



*Kwestje społeczne i gospodarcze
były dla nas zawsze celem wtórnym,
drugorzędnym, środkiem, a nie celem,
którym był zawsze testament wielko-
mocarstwowości polskiej realizowany
swego czasu przez Władysława IV,
poetyzowany w czasach niewoli przez
Sienkiewicza, restaurowany pod Kijo-
wem przez Piłsudskiego.*

General Zeligowski

dobrze spełnił swój obowiązek poselski

Gazeta Polska zareagowała na wystąpienie gen. Zeligowskiego w Sejmie artykułem p.t. Nie oczekiwane wystąpienie, którego zadaniem jest ostudzić wielkie w całej Polsce wrażenie tego wystąpienia wzbudzeniem dokoła niego szeregu nieporozumień i bałamuctw.

Postaramy się wyjaśnić o co chodzi, — w czym z Gazetą Polską można i należy się zgodzić, przeciwko czemu trzeba się zastrzec.

Zgadzać się z Gazetą Polską gdy pisze:

Zwarty i jednolity jest w tej sprawie front całego społeczeństwa polskiego, rozumiejącego najwyższe nakazy obronności państwa, ufne i oddane bez zastrzeżeń woli Naczelnego Wodza.

Dośkonale! Nie jesteśmy ani Czechami, ani Słowakami. W chwili niebezpieczeństwa wszyscy pójdziemy pod rozkazy Wodza Naczelnego: endeck i ludowic, konserwatysta, socjalista i ozonowiec.

Jednolitość postawy całego naszego społeczeństwa, której nikt nie próbuje osłabić stanowić właśnie dużą siłę moralną Polski.

Ale nie ma racji Gazeta Polska gdy pisze:

Od dwóch lat działa i rozwija się Obóz Zjednoczenia Narodowego, pracujący nad realizacją tych zasadniczych haseł. Ich tryumf w najczerniejszych masach społeczeństwa polskiego stał się faktem niewątpliwym i kilkakrotnie wypróbowanym w ciągu roku ubiegłego.

Nie mamy w danej chwili czasu na rozpatrywanie ścisłości twierdzenia Gazety Polskiej o „tryumfie” Obozu Zjednoczenia Narodowego. Nie o to nam teraz chodzi. Nie można jednak w interesach państwa dopuścić, aby ktoś nawet Gazeta Polska twierdziła, czy choćby sugerowała, że tylko ci Polacy chcą Polski bronić, którzy są w Ozonie. Naprawdę Polacy chcą bronić wszyscy Polacy, a nie tylko ozoniści.

Nie mamy żadnych podstaw, ani też chęci do powątpiewań w szczerą chęć walki o Polskę członków Ozonu, zastrzeżamy się jednak przeciwko głoszeniu nieprawdy, że ci, którzy do Ozonu nie należą, Polacy bronić nie chcą.

Wogóle z dyskusji o obronie państwa należałoby wyraz Ozon wykreślić. Byłoby niesmaczne gdyby jakaś partja polityczna rozdawała ulotki partyjne podczas nabożeństwa. Tak samo jest niesmaczne, gdy się mówi o obronie wojsku, całości, niepodległości i honorze Polski to jest rzeczach świętych dla każdego Polaka, a tu ktoś wtyka co chwile Ozon i Ozon. Dostaje już tej niesmacznej reklamy partyjnej!

Następnie Gazeta Polska w sposób złośliwy i bałamutny oświetla wystąpienie gen. Zeligowskiego, przypisując mu intencje, których ten nie miał i mieć nie mógł.

Pisze:
Historja parlamentaryzmu zna bowiem wcale częste wypadki na-

tarczywości parlamentu wobec rządu i generalicji, o przedwczesne ujawnianie zamierzeń w momentach, kiedy podstawową zasadą odpowiedzialnego kierownictwa musi być swoboda i poufność decyzji. Wystąpienie tego rodzaju ze strony generała wysokiej rangi, nawet, gdy zdjął już mundur i zasiadł na ławach poselskich, jest z pewnością faktem wyjątkowym.

Gazeta Polska usiłuje tu wmówić w swych czytelników, że gen. Zeligowski wzywał rząd do ujawnienia planów operacyjnych lub stanu przygotowania wojska, czy coś takiego. Oczywiście nie podobnego General nie miał i nie mógł mieć na myśli i przypisywanie mu takich intencji jest złośliwością i niestosowaniem się przez Gazetę Polską do zasad uczciwej gry.

Każdy człowiek wie, że materialne i moralne siły Ojczyzny składają się nie tylko z rzeczy tajnych i poufnych, które rząd ma prawo i obowiązek osłaniać przed rozgłoszeniem, ale także z rzeczy jawnych i głośnych.

To, że plany wojskowe muszą być okryte tajemnicą, o tem dobrze wie każdy, ale to bynajmniej nie przeszkadzało temu, aby rząd w sprawie naszej polityki zagranicznej poczynił odpowiednią deklarację publiczną i żeby reprezentacja narodowa również wypowiedziała swoją opinię.

Uważamy nawet, że było to w takiej chwili obowiązkiem rządu i obowiązkiem Sejmu. Dlatego też napisaliśmy, że gen. Zeligowski i tych 11 posłów, którzy się z nim solidaryzowali, spełnili swój obowiązek.

Wystąpienie p. Becka na komisji senackiej w sobotę 11 marca zostało przekreślone przez życie. Min. Beck gdy wtedy mówił najwyraźniej spodziewał się, że powstanie niepodległa Słowacja. W tem miała źródło jego polityka współpracy z Niemcami w dopomożeniu do powstania tego państwa. Ale niestety min. Beck zawiódł się tu na całej linii — Słowacja istotnie powstała, ale w charakterze niemieckiego folwarku.

Kiedy min. Beck mówił w dniu 11 marca o naszych dalszych stosunkach z państwem czeskim najwyraźniej nie spodziewał się, że Czechy przestaną istnieć.

Jakkolwiek więc niewiele dni nas dzieli od 11 marca, to jednak oświadczenie ministra już nam dziś nie mówi.

Czekają nas nowe wypadki; tym razem w Kłajpedzie. Czy min. Beck zabierze głos dopiero wtedy, kiedy i ta sprawa zostanie bezpowrotnie przesądzona?

Gazeta Polska pisze dalej o idei „jedności wewnętrznej” i „obronności na zewnątrz”. Obie te idee nie mają jednak nic wspólnego z planem czy programem polityki zagranicznej. Bronić państwo będziemy w każdym razie, ale jednak posłowie Sejmu mają prawo i obowiązek wypowiadać swą opinię o polityce zagranicznej polskiej, zwłazcza w tej chwili, kiedy ta polityka ponosi tak dotkliwie niepowodzenia, jak w chwili obecnej. Cat.

Paryż i Londyn wobec ostatnich wydarzeń

PARYŻ. Pat. Rada ministrów zebrała się o g. 17 pod przewodnictwem prezydenta Lebrun. Premier Daladier przedstawił prezydentowi do podpisu szereg dekretów, obejmujących całość zarządzeń, których celem jest wzmocnienie środków i bezpieczeństwa obrony narodowej.

Min. Bonnet omówił sytuację zewnętrzną, a minister finansów przedstawił do podpisu prezydentowi kilka dekretów o reorganizacji administracji w celu oszczędności dla pokrycia zwiększonych wydatków na obronę narodową.

Zarządzenia o charakterze militarnym wydał rząd francuski

PARYŻ PAT Prezydjum rady ministrów ogłosiło wykaz dekretów, które dziś ukażą się w dzienniku urzędowym. Z dziedziny zarządzeń wojskowych będą dekrety, uprawniające rząd do powoływania pod sztandary wojskowych w stanie rozporządzalności i w rezerwie, do zwiększenia kadr armji i do przeprowadzenia podziału 6 okręgu wojskowego (Metz).

W grupie dekretów, dotyczących wzmocnienia produkcji, znajdują się dekrety, przyznające pierwszeństwo zamówieniom, interesującym obronę narodową, o zwiększeniu czasu pracy i płacy za godziny dodatkowe, o unowieszczeniu w przemyśle lotniczym, o systemie zaliczek, o wzmocnieniu korpusu inżynierów wojskowych dla fabrykacji uzbrojenia, o utworzeniu kierownictwa produkcji i przydzieleniu dyrekcji kontroli nad materiałami wojennymi do sekretarja tu generalnego ministerstwa obrony narodowej, o powołaniu personelu technicznego i administracyjnego dla fabrykacji broni oraz o zwiększeniu personelu administracyjnego w lotnictwie.

Trzecia grupa dekretów dotyczy różnych zagadnień, m. in. informacji wojskowych, organizacji centralnego urzędu akcji informacyjnej przy prezydjum rady ministrów i o ułatwieniach przy wywłaszczaniu na cele obrony biernej.

Anglja prowadzi akcję dyplomatyczną również w imieniu Francji

PARYŻ PAT Po uchwaleniu pełnomocnictw rząd francuski skoncentrował się w całej swej akcji na organizowaniu wewnętrznym kraju i zarządzeniach o charakterze militarnym oraz o charakterze organizacji ekonomicznej i finansowej.

Natomiast inicjatywę dyplomatyczną i kierownictwo szerokiej akcji dyplomatycznej Paryż pozostawił niemal całkowicie Londynowi.

Jakie będą następstwa akcji niemieckiej w Europie środkowej?

Przemówienie min. Halifaxa w Izbie Lordów

LONDYN. PAT. W Izbie Lordów odbyła się wczoraj debata w sprawie ostatnich wydarzeń w środkowej Europie. W debacie tej zabrał głos minister spraw zagranicznych lord Halifax, wygłaszając obszernie przemówienie.

W obliczu powagi sytuacji, wobec której stoimy — mówi Halifax — różnice partyjne zdają się zanikać. Ostatnie wydarzenia były głębokim wstrząsem dla wszystkich myślących ludzi w Anglii, oraz daleko poza jej granicami.

Czyniąc przegląd wypadków, Halifax oświadczył: „Trudno oprzeć się konkluzji, że większość incydentów, które miały miejsce przed inwazją niemiecką, została celowo wywołana i że ich skutki były wyolbrzymione.

Nie trzeba się rozwodzić nad twierdzeniem, że prezydent Czechosłowacji dobrowolnie zgodził się na uprzimienie swego narodu. Z okoliczności, w jakich udał się on do Berlina, oraz wobec tego, że część Czechosłowacji została już wówczas zajęta, każdy człowiek musi wyciągnąć wniosek, że nie było nawet pozorów negocjacji i że jest rzeczą bardziej prawdopodobną, iż rząd czeski postawiony został wobec ultimatum pod groźbą gwałtu.

Wreszcie wysuwane jest twierdzenie, że Niemcom groziło niebezpieczeństwo ze strony Czechosłowacji. Nie ulega wątpliwości, że nawet sam rząd niemiecki nie może oczekiwać, aby to

Odpowiedź Chamberlaina na interpelację posłów w sprawie polityki zagranicznej

LONDYN. PAT. Odpowiadając na interpelację POSŁA HENDERSONA, Chamberlain oświadczył, iż o ile jest mu wiadome, prezydentowi Hacha nie przedstawiono ultimatum na piśmie przed zgodą jego na układ.

Brytyjski ambasador w Berlinie otrzymał 17 b.m. instrukcje, aby poinformował rząd niemiecki, że W. Brytania uważa wydarzenia ostatnich dni za odrzucenie układu monachijskiego i zaprzeczenie ducha, w jakim uczestnicy tego układu zobowiązali się do współpracy w celu pokojowego załatwienia spraw. Ambasador otrzymał również polecenie oświadczenia, iż rząd brytyjski przy tej okazji musi założyć protest przeciwko zmianom, dokonanym w Czechosłowacji przez niemiecką akcję wojskową. Zmiany te — zdaniem rządu brytyjskiego — są pozbawione podstaw moralnych.

Brytyjski ambasador został wezwany do Londynu w celu złożenia sprawozdania o sytuacji.

Zapytany, CZY RZĄD ZAMIERZA POROZUMIEĆ SIĘ Z INNEMI RZĄDAMI, UZNAJACEMI ZASADY LIGI NARODÓW I PAKTU KELLOGA, CHAMBERLAIN OSWIADCZYŁ, ŻE CAŁA SYTUACJA JEST ROZPATRYWANA OBECNIE PRZEZ RZĄD.

Odpowiadając na interpelację POSŁA ATTLEE, premier Chamberlain oświadczył, iż po mowie w Birmingham, Izba powinna zdawać sobie sprawę, jak poważnie rząd traktuje wydarzenia ostatniego tygodnia. Sytuacja, stworzona przez te wydarzenia, zwróciła pilną uwagę rządu, KTÓRY POZOSTAJE W KONTAKCIE Z INNEMI RZĄDAMI.

Sowiety proponowały zwołanie konferencji 9 państw

LONDYN PAT Rząd sowiecki ZAPROPONOWAŁ RZĄDOWI BRYTYJSKIEMU ZWOLANIE KONFERENCJI PRZEDSTAWICIELI W. BRYTANJI, FRANCJI, ZWIĄZKU SOWIECKIEGO, POLSKI, RUMUNJI I INNYCH ZAINTERESOWANYCH MOCARSTW, być może Grecji i Turcji, w celu rozpatrzenia sytuacji, spowodowanej wchłonięciem Czechosłowacji przez Niemcy. Propozycje te uczynione zostały przez Majskiego w końcu ubiegłego tygodnia.

Koncepcja ta jednak NIE ZOSTAŁA PRZYJĘTA PRZEZ MINISTRA HALIFAXA.

Rząd brytyjski — jak mówią — ZMIERZA DO SKŁONNIENIA RZĄDÓW SZEREGU KRAJÓW, ABY SIĘ ZGODZIŁY NA OGŁOSZENIE WSPÓLNEJ DEKLARACJI, PO TĘPIAJĄCEJ AGRESJĘ NIEMIECKĄ.

twierdzenie było przez kogokolwiek poważnie traktowane. Sądzę, że nie pozostawiliśmy rządowi niemieckiemu żadnej wątpliwości co do stanowiska rządu J. K. Mości, chociaż nie przywiązując przesadnych nadziei, aby to odniosło skutek“.

ANGLJA MIAŁA NA MYSLI JEDYNIJE EKSPANSJĘ HANDLOWĄ

Skolei lord Halifax przeszedł do polemiki z twierdzeniem niemieckim, że to, co się stało w Czechosłowacji, nie jest sprawą, interesującą lub obchodzącą W. Brytanię. „Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że W. Brytania zawsze stała na stanowisku, że jeśli nie dla innych, to choćby dla względów geograficznych Niemcy muszą pod pewnym względem być bardziej zainteresowane w Czechosłowacji i w południowo-wschodniej Europie, aniżeli W. Brytania. Stanowiło to naturalne pole dla ekspansji handlu niemieckiego. Ale pomijając fakt, że zmiany w jakiegokolwiek części Europy wywołują dalekoidący skutek gdzieindziej, sytuacja ulega całkowitej zmianie, gdy następuje samowolne zgniczenie niepodległego, suwerennego państwa przez zbrojną przemoc, oraz pogwałcenie elementarnych zasad prawa międzynarodowego.

Lord Halifax o ekspansji Niemiec

(POCZĄTEK NA STR. 1-ej).

POGWALCONA ZASADA SAMOSTANOWIENIA

Przechodząc do posunięć kanclerza Hitlera, Halifax zaznaczył, że do Monachium włącznie można je uzasadnić tem, że Hitler był wierny swemu zasadzie wyłączenia nie niemieckich elementów z Rzeszy. Przez włączenie 8 milionów Czechów do Rzeszy niemieckiej, Hitler niewątpliwie sprzeniewierzył się swej dawnej teorii. Świat nie zapomni, że we wrześniu ub. roku powoływał się on na zasadę samostanowienia w interesie dwóch milionów Niemców sudeckich. Obecnie została ona gwałtownie naruszona przez szereg kolejnych aktów. Niezależnie od tego, jakie było rzeczywiste traktowanie miliona Niemców w Czechosłowacji, nie sposób przyjąć, iż można byłoby temu zapobiec tylko przez ujarzmienie 8 milionów Czechów.

POLITYKA NIEMIEC WKROCZYŁA W NOWĄ FAZĘ?

Czy podbój Czechosłowacji — zapytał Halifax — znaczy, iż polityka Niemiec, wkraczając obecnie w nową fazę będzie w przyszłości ograniczona tylko do skonsolidowania obszarów, zamieszkałych przeważnie przez ludność o narodowości niemieckiej, czy też nie będzie skierowana ku panowaniu nad nie niemieckimi narodami.

Są to ważne pytania, stawiane dziś na całym świecie. Państwa stoją obecnie wobec faktu popierania dążeń separatystycznych nie tylko w interesie elementów separatystycznych, ale także w imperialistycznym interesie Niemiec.

Metody te są proste i w miarę wzrastającego doświadczenia coraz łatwiej je rozpoznać. Czy mamy jakiegokolwiek zapewnienia, że nie zostaną one użyte gdzieś indziej? Każdy kraj, który ceni swą narodową odrębność i suwerenność, został ostrzeżony przed niebezpieczeństwem wewnętrznym, inspirowanym z zewnątrz.

Tiso zapowiada ważne wydarzenia

BRATYSŁAWA PAT Wczoraj w Banowcu, gdzie premier Tiso jest proboszczem, zorganizowano obchód jego imienia. Na zgromadzeniu przemówił premier Tiso.

M. in. powiedział on, że wypadki idą naprzód i w najbliższym czasie będziemy świadkami dalszych ważnych dla Europy wydarzeń. Słowacji jednak już żadne niebezpieczeństwo nie grozi.

Nie miejcie obaw, że jesteśmy mali i że jest nas mało. Przecież istnieje jeszcze 27 mniejszych państw na świecie niż nasze państwo słowackie. Bądźmy jednak świadomi tego, że czeka nas lepsza przyszłość.

Przecież wiem, że Słowacy są narodem pokojowym, pracowitym, głęboko moralnym i religijnym, ale również posłusznym i zdyscyplinowanym.

Chociaż nas jest mało, jednak 2 miliony takich ludzi, jakimi są Słowacy, znaczy wiele i nawet w oczach 80 - milionowego narodu niemieckiego, dlatego nie miejcie obaw i wątpliwości, chociaż trudności istnieją.

Budapeszt demuntuje wiadomości o mobilizacji na Węgrzech

PARYŻ PAT Agencja Havasa ogłosiła następujący komunikat poselstwa węgierskiego w Paryżu: „Na podstawie informacji z źródeł urzędowych, uzyskanych w Budapeszcie, poselstwo



węgierskie zostało upoważnione do kategorycznego zaprzeczenia pogłosek, według których miały rzekomo miejsce koncentracje wojsk na południowych i południowo - wschodnich granicach Węgier. Poza to pozbawione są również podstaw wiadomości prasy w sprawie częściowej mobilizacji na Węgrzech. Miały jedynie miejsce indywidualne powołania do celu uzupełnienia niektórych kadr, powołanych do wzmocnienia pułków, przeznaczonych do zajęcia Rusi, gdyż operacje te nie były wcale przygotowane i musiały być powierzone przedewszystkiem tylko pułkom straży granicznej.

LWÓW ŚWIECI PRZYKŁADEM

W roku przyszłym — 1940 mijają 600 lat od dziejowej daty przyłączenia Rusi Czerwonej do Polski. W roku przyszłym — w maju lub w czerwcu odbędzie się w Lwowie 7-my skolei Powszechny Zjazd Historyków Polskich, poświęcony przedewszystkiem zagadnieniom, związanym z wielką rocznicą.

Zjazdy historyków odbywają się co pięć lat i zwykle są związane z jakąś historyczną rocznicą. Tak w r. 1930 zjazd w Warszawie był poświęcony setnej rocznicy wojny polsko - rosyjskiej r. 1830-31; zjazd w Wilnie w r. 1935 uczcił 560-lecie t. zw. unji w Krewie.

Zjazd, który się odbędzie za rok w Lwowie, będzie, jak i poprzednie, poświęcony z obchodem wielkiej, dziejowej

rocznicy, — stanie się jednocześnie przeglądem sił historyków polskich i naukowców zwierciadłem minionych dziejów. I tak, jak Warszawa czy Wilno, Lwów dobrze się przygotowuje na przyjęcie gości ze wszystkich stron Polski i postara się o trwały pomnik, związany z tak uroczysto obchodzoną rocznicą.

Lwów jednak nie ograniczy się do tego sposobu podkreślenia uroczystości, lecz zademonstruje

SYTUACJA RUMUNJI

Przechodząc następnie do omówienia sytuacji w Rumunji, Halifax zaznaczył, iż istniały pogłoski, że rząd niemiecki zajął bezwzględne stanowisko w swoich rokowaniach gospodarczych z rządem rumuńskim.

Rad jestem stwierdzić — oświadczył Halifax — że sam rząd rumuński zaprzeczył wiadomości, która posuwała się tak dalece, iż mówiła o ultimatum. Ale nawet jeśli ta groźba dziś jeszcze nie dojrzała i może nie dojrzeje, to nie należy się dziwić, że rząd bukareszteński, podobnie, jak i inne rządy, z największą uwagą śledzą wydarzenia ostatnich kilku dni.

„NARÓD NIEMIECKI POŻALUJE...“

Nie jest jeszcze rzeczą możliwą ocenić w pełni następstw akcji niemieckiej. Historia notuje liczne próby narzucenia swego panowania nad Europą, ale wszystkie te usiłowania — dździ czy później skończyły się klęską dla tych, którzy je podjęli i nigdy na długą metę nie było możliwe panować nad wolnymi narodami. Jeśli trafne są nauki historii, to naród niemiecki może jeszcze pożalować tej akcji, która została podjęta w jego imieniu przeciwko narodom Czechosłowacji.

Kończąc lord Halifax zaznaczył: podobnie jak zaraz po wojnie światowej świat śledził powstawanie narodu czeskiego, tak też obecnie będzie śledził jego wysiłki utrzymania w nienaruszonym stanie swej odrębności kulturalnej.

Gorączkowe narady w Londynie

Chamberlain informuje przedstawicieli parlamentu o sytuacji

LONDYN PAT Jeszcze przed zakończeniem posiedzenia gabinetu przedstawiciele opozycji Attlee i Greenwood odwiedzili na Downing Street premiera Chamberlaina, by poinformować się o rozwoju ostatnich wydarzeń. Nieco później w tym samym celu odwiedził premiera przewodca liberałów sir Archibald Sinclair.

Posiedzenie gabinetu zakończyło się o godzinie 12 min. 20. Ambasador Henderson przybył do Foreign Office o godzinie 11 -ej i pozostał i tam przeszło godzinę.

Po Hendersonie o godzinie 12 -ej odwiedził Foreign Office ambasador rumuński Tilea.

O godzinie 12 min. 10 odwiedził Foreign Office ambasador Rzeczypospolitej Raczynski.

Rozgrywka między W. Brytanią i Rzeszą

BERLIN. Pat. Tutejsze koła prasowe obserwują obecne z całą uwagą rosnące antyniemieckie nastroje w W. Brytanii, podkreślając, iż obecnie rozpoczyna się otwarta rozgrywka między W. Brytanią i Rzeszą. Wystąpienia brytyjskich mężów stanu — choć określone za najmocniejsze, jakie padły od ostatniej wojny, stanowiąc mają — zdaniem kół tutejszych — fragment wewnętrznej polityki, zmierzającej do uspokojenia podnieconej opinii angielskiej.

Prawie rewelacyjne wyjaśnienia o stanowisku Rzeszy publikuje dziś w artykule wstępnym „Deutsche Allg. Ztg.“, wychodząc z założenia, że dziś wyjaśnić się musi, czy Anglja jest za lub przeciw kontynentalnemu stanowisku Niemiec, autor oświadcza: — Jeśli Anglja w swej polityce imperialnej postępuje w myśl własnej decyzji, nie może ona stawiać Rzeszy przepisów, co ma rozumieć pod „stanowiskiem kontynentalnym“.

Dziś plenum Senatu

WARSZAWA PAT Porządek dzienny plenarnego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej, wyznaczonego na dzień 21 marca roku 1939 na godzinę 11 - tą, zawiera m. in. projekty ustaw:

- o dodatkowych kredytach na rok 1938/39,
- o rozciągnięciu mocy obowiązującej przepisów o niektórych daninach publicznych oraz o monopolach państwowych na ziemie odzyskane,
- o zatwierdzeniu zmian statutu Banku Polskiego,
- o zmianie ustawy z dnia 24 marca 1933 roku o wypuszczeniu biletów skarbowych, i
- o pożyczkach premjowych.

le większy, — zaimponuje wszystkim wystawieniem pomnika trwałego, wspólnego, będącego nie tylko pamiątką rocznicy wcielenia Rusi Czerwonej do Polski, lecz i drogowskazem na przyszłość, — wiecznie żywym ośrodkiem twórczej myśli badawczej niekończących się zastępów historyków.

Tym niezwykłym pomnikiem stanie się DOM NAUKI, który powstaje z inicjatywy senatora dr. Ludwika Kolankowskiego, profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza i prezesa Polskiego Towarzystwa Historycznego. Właścicielem domu jest T-wo Historyczne.

Polskie Towarzystwo Historyczne, jak wiadomo, zostało zorganizowane w Lwowie i zarząd Główny ma stałe w Lwowie, tak jak Towarzystwo Literackie im. Mickiewicza. Jak większość towarzystw naukowych w Polsce, T-wo Historyczne w swej siedzibie

Minister Urbszys u Ribbentropa

BERLIN PAT Minister spraw zagranicznych Litwy, Urbszys złożył wczoraj wizytę kurtuazyjną ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropowi. Wieczorem minister Urbszys odjechał do Kowna.

Minister spraw zagranicznych Estonii w Warszawie

WARSZAWA. Pat. W dniu wczorajszym minister spraw zagranicznych Estonii — Selter był przyjęty przez ministra Becka; poczem minister Beck podejmował go śniadaniem.

Wieczorem poseł estoński min. Markus wyjechał na cześć ministra Seltera. Na obiedzie obecny był minister Beck oraz wyżsi urzędnicy M. S. Z. Pobyt min. Seltera w Polsce ma charakter prywatny.

WSTRZYMANIE WYPŁAT DLA PRAGI

LONDYN PAT W gmachu giełdy wywieszono wczoraj następujący komunikat: Otrzymało polecenie, ażeby członkowie giełdy wstrzymali się od wypłat i od tranzakcyj papierami wartościowymi osób, zamieszkujących w Czechosłowacji. W razie niepewności należy się zwracać do Banku Angielskiego.

Szwajcaria będzie bronić swej niepodległości

BERN. PAT. W poniedziałek wieczorem otwarta została sesja na sesja parlamentu szwajcarskiego. Zebrane przyjdą Izba z udziałem przewodców stronnictw i delegatów rady związkowej jednomyślnie uznały w powyższej rezolucji, że wszelka nowa deklaracja parlamentu byłaby zbędna oraz wzywają parlament do prowadzenia nadal swych prac w spokoju i porządku.

Na wspólnym posiedzeniu prezydów obu izb postanowiono ogłosić uroczyste oświadczenie, stwierdzające, iż naród Szwajcarski gotów jest bronić nieetykalności swego terytorjum aż do ostatniej kropli krwi.

Wizyta węgierska w Rzymie i Berlinie

BUDAPESZT. PAT. Jak urzędowo komunikują, premier Telesy i min. Csaky, udadzą się z oficjalnymi wizytami w drugiej połowie kwietnia do Rzymu, a w końcu kwietnia do Berlina.

Następca tronu włoskiego u Ojca św.

CITTA DEL VATICANO PAT Wczoraj rano Papież Pius XII przyjął na uroczystej audjencji włoskiego następcę tronu ks. Humberta, który złożył Papieżowi wizytę w imieniu własnem oraz Wiktora Emanuela III - go, która Włoch i cesarza Etiopji. Ks. Humbertowi towarzyszył ambasador włoski przy Watykanie. Po audjencji u Ojca św. ks. Humbert złożył wizytę kardynałowi sekretarzowi stanu Magliane.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Kogo zgłosił Białystok do indywidualnych mistrzostw Polski?

Białostocki O.Z.B. nadesłał skład swej drużyny do indywidualnych Mistrzostw Polski, które odbędą się w Wilnie w dn. 25 i 26 b.m. Białostoczanie przyjeżdżają w następującym składzie:

Waga musza — Michalski (Jagiellonia) stoczył 16 walk w tem 10 zwyc., rezerwa Asz (Makabi), kogucia Górecki (Jagiellonia) 54 walki w tem 36 zwyc., piórkowa — Piotrowicz (Jag.) 55 walk 37 zwyc., rezerwa Zalewski (Jag), lekka — Maj (Jag.) 56 walk 31 zwyc., rezerwa Witkiewicz, średnia — Fuks (Makabi) b. rep. Warszawy, w półciężkiej — Rozengarten (Makabi). Jako sekundant przyjeżdża Rozenblum. Przedstawicielami Biał.O.Z.B. będą pp. Świdzki i Grymberg. Ekspedycja białostocka przyjeżdża w piątek wieczorem.

DLACZEGO DOTYCHCZAS NIE ZAPISALES SIĘ NA CZŁONKA P. C. K.

Walcza z OBSTRUKCJĄ

przeznaczające pigułki ALDOZA, znak ochronny „GORAL”. Działają łagodnie. Stosuje się przy nadmiernej otulości. Próbné pud. a 5 szt. w cenie 0.15

ALDOZA.

Znak ochronny „GORAL”

stał przyjęty projekt inż. Soleckiego, — pełen powagi i spokoju; od 20 lipca ubiegłego roku rozpoczęto budowę pod kierownictwem inż. Kolbuszowskiego i obecnie już stoją piękne mury. Za rok nastąpi otwarcie Domu Nauki, który będzie przypominał dziejową chwilę objęcia Lwowa przez króla Kazimierza Wielkiego.

Radość i dumą Lwowa powinna się stać radością i dumą całej Polski. Przecież to nie jest zjawisko powszednie — budowanie gmachów dla towarzystw naukowych! Mamy miliony złotych na organizowanie lotów w stratosferę, na wyprawy na Andy, na wysyłanie drużyn sportowych, wytrwale ponoszących sromotne klęski na wszystkich boiskach świata; nie też dziwnego, że na popieranie ruchu naukowego pieniędzy jest brak. I oto też uwzględnić trzeba, że umiemy stawiać lub projektować przeróżne pomniki z najprzeróżniejszych okazyje tylko ze składek członkowskich i nie może mieć kapitalów na budowę kamienie. Ale od czego jest dobrze pojęty interes ogółu i ofiarność poszczególnych instytucji i jednostek? Kosztorys domu, a raczej pałacu, uwzględniał (grunt i budowa) 800.000 zł. Suma ta już została pokryta...

Zarząd Miejski Lwowa, dał przy zbiegu ulic św. Zofji i Dwernickiego plac wielkości 1246 mtr. kw., K. K. O. m. Lwowa ofiarowała 100.000 zł., Fundusz Pracy — 200.000 zł., Cukrownia Chaborów — 45 tys., „Małopolska“ — 10 tys., T-wo Kredytowe Ziemię 5 tys., Galicyjska Kasa Oszczędności — 10 tys., Bank Polski — 15 tys., Bank Gospodarstwa Krajowego — 25 tys., Ordynat Zamojski — 15 tys., Bank Hipoteczny — 1 milion eggiel etc. etc.

W WIRZE STOLICY

O 8-EJ RANO SA WAZNIEJSZE SPRAWY

Podobno speaker Bocheński otrzymał ostre wyrzuty i groźbę wymówienia.

Za to, że mówił o uzyskaniu granicy z Węgrami niedość radosnym tonem.

Dobry speaker nie powinien czytać gazet. Biedak pewnie myślał o aneksji Czech i Słowacji.

Spokój! Zachowanie spokoju to najważniejsza rzecz! — trąbią subdyktorki.

Od chwili Anschlussu w Czechach nie pisano o niczym innym jak o konieczności zachowania spokoju.

Apele te odniosły skutek: — absolutny spokój został zachowany. Do końca!

Niema chwili do stracenia, cały naród musi się zjednoczyć! — wołają patrioci.

Myślny już zrobili swoje, wstąpiłszy do Ozonu! — odpowiada oziński.

Wstąpił do Ozonu i — koniec. Więcej nie nie potrzebują robić. Jak łatwo jest służyć, ratować Polskę — wystarczy wykupić legitymację członkowską jednej partji za 50 groszy.

Slepana staruszka mówi: — Niedowidzę proszę pana i przegapił w gazecie co nasz premier oświadczył w związku z tą Czechosłowacją.

A cóż miał oświadczać? To przecie drobiazg, o 8-ej rano są u nas ważniejsze sprawy do załatwiania.

Karol

Obraz Granacha w Muzeum Narodowym w Warszawie

WARSZAWA. PAT Od dnia 21 b. m. (wtorek) wystawiony będzie na krótki okres czasu cenny obraz „Madonna z Dzieciątkiem“, którego autorem jest Lucas Cranach starszy, czołowy przedstawiciel szkoły saskiej, urodzony w Kronach w Bawarii 1472 roku, zmarły w Waimarze 1553 roku.

Odkrycie tego pięknego dzieła, pochodzącego z kościoła w Sulmierzicach (diecezja częstochowska), zawdzięczamy księdzu biskupowi dr. Teodorowi Kubinie, który dla zbadania obrazu powołał prof. Jana Rutkowskiego i prof. dr. Michała Walickiego. Wynikiem badań było niewątpliwe stwierdzenie autorstwa i odnalezienie sygnatury. Obraz został oddany do konserwacji państwowej pracowni konserwacji obrazów, gdzie pracę polegającą głównie na zabezpieczeniu obrazu i usunięciu przemałowań, wykonano pod osobistym kierunkiem kierunkiem prof. Jana Rutkowskiego.

Za łaskawą zgodą jego ekszellencji ks. biskupa dr. Teodora Kubiny, ten piękny dar został złożony muzeum narodowemu na krótki okres czasu od 21 b.m. do świąt Wielkiejnocy, dla udostępnienia szerokim rzeszom miłośników piękna, poczem zwrócony zostanie djecezi częstochowskiej. „Madonna z Dzieciątkiem“ Cranacha wystawiona będzie w dziale malarstwa obcego na I-m piętrze w sali nr. 25.

Ważnym jest przypomnieć, że w tym czasie w Warszawie odbywa się wystawa „Wielkiejnocy“, która jest u nas rzeczą całkiem nową!

Lwów daje przykład budujący i godny naśladowania. Tak, a nie inaczej należy upamiętniać wielkie rocznice: nowym twórczym wysiłkiem ku pożytkowi kraju i chwale nauki polskiej!

Zawstydzili się musimy, my — Wilnianie. Mielśmy szereg rocznic, godnych upamiętnienia: śmierci Witolda (1430 — 1930), śmierci Jagielli (1434—1934), unji w Krewie (1385—1935), chrztu Litwy (1386—1936), założenia biskupstwa wileńskiego (1388—1938), unji Florenckiej (1439—1939).

Niemal każdy rok przypominamy nam dzieje Litwy, która po dokonaniu unji z Polską wychodziła na drogę prowadzącą do wielkości i potęgi. I

KONIEC CZECHOSŁOWACJI

Marzec dla Europy niebezpieczna pora! Po raz drugi środkowy tydzień marca jest okresem historycznych zmian. W roku ubiegłym w tym czasie znikła z mapy Europy — Austria, w roku bieżącym Czechosłowacja. W ciągu jednego roku Rzesza Niemiecka wzrosła o 83.833 km. kw. i 7 milionów ludności dawnej Austrii i o 120.000 km kw. i 13 milionów ludności po włączeniu w październiku ub. r. Sudetów i rozciągnięciu obecnie protektoratu nad Czechami, Morawami i „opieci“ nad Słowacją. W ten sposób w ciągu roku bez jednego wystrzału, bez straty jednego żołnierza Rzesza Niemiecka powiększyła swój obszar terytorjalny o 200.000 klm. kw. i bez mała 20 milionów ludności. Osiągnięte zdobycze to nie jest jakiś dziki kraj, wymagający obrzynieć pracy i kosztów pionierskich, to kraj stojący na wysokim poziomie kultury materialnej, bogaty zarówno w wartości naturalne, jak i dzieła rąk ludzkich, kraj posiadający wspaniałe rozbudowany przemysł, świetne drogi, zasobne miasta i t. p.

Likwidacja Czechosłowacji, podobnie jak i zeszlorzony Anschluss zaskoczyła całkowicie opinię europejską. Wyrazem niespodzianki, która jak grom z jasnego nieba oszołomiła Europę była dezorientacja i brak niezwłocznej reakcji na to, co się stało. Opinia europejska w ostatnich tygodniach oczekiwała wydarzeń w basenie morza Śródziemnego. Likwidacja wojny domowej w Hiszpanji i oczekiwanie rozgrywki francusko - włoskiej tak dalece zaabsorbowały uwagę, że wypadki w Słowacji i zatarg pomiędzy Bratysławą a Pragą nie wywołał żadnego niepokoju, poprostu uważano to za kwestję trzeciorzędnego znaczenia o charakterze wewnętrznym. Jak dalece Londyn i Paryż był wprowadzony w błąd i nie posiadał informacji, świadczy fakt, że już w momencie gdy ks. Tiso, dymisjonowany przez Pragę premier słowacki, udał się pod opiekę Hitlera, premier Chamberlain zapytany w parlamencie zbył to jakimś ogólnikiem, szczerze przyznając się, że nie posiada niezgodnych informacji dla udzielenia odpowiedzi. A tymczasem wizyta ks. Tiso w Berlinie stanowiła jakby podniesienie kurtyny. Od tego momentu akcja potoczyła się z zawrotną szybkością. Nazajutrz po przyjeździe ks. Tiso przez Hitlera przestała istnieć Czechosłowacja jako państwo federacyjne, składające się z Czech, Moraw i Słowacji, w 24 godziny później na Hradczynie w Pradze powiewała już „Reichskriegsfahne“ i inkorporacja Czech i Moraw do Rzeszy Niemieckiej była faktem dokonany.

Zaskoczenie mocarstw zachodnich t. j. Anglii i Francji było kompletne. Ale nie tylko Paryż i Londyn oszołomione zostały decyzją Hitlera i jej błyskawicznym wykonaniem (zajęcie Czech i Moraw, t. j. wszystkich głównych miast jak Praga, Brno, Morawska Ostrawa, Olomuniec i in-

oż my na to? Mileczymy, lub organizujemy szablonowe „akademie“...

Przydałby się, — bardzo by się przydał Wilno Dom Nauki!...

Trzy są w Wilnie wielkie instytucje naukowe, reprezentujące wysiłek naukowy Wilna: Uniwersytet Stefana Batorego, Biblioteka im. E. E. Wróblewskich oraz T-wo Przyjaciół Nauk.

Uniwersytet oczywiście gorąco: nie tylko sam wytwarza wielki ruch naukowy, ale w swych murach udziela gościnny różnym naukowym stowarzyszeniom. T-wo Historyczne, T-wo Literackie, Redakcja Polskiego Słownika Biograficznego, Wydział T-wa Przyjaciół Nauk i w. in., znajdują w murach Uniwersytetu rzetelną gościnę. To dobrze świadczy o Uniwersytecie, czynnie dopomagającym różnym instytucjom naukowym, ale je-

nych ewentualnych punktów oporu przez dwie niemieckie grupy operacyjne gen. Blaskowitza i gen. Lista odbyło się w niespełna 10 godzin (czasu) zaskoczony tem został również Rzym, drugi partner „osi“. Powtórzyła się historia z roku ubiegłego, kiedy zajęcie Wiednia było również nie spodzianką dla Włoch. Jest jednak wątpliwe, aby ten fakt naruszył solidarność „osi“, aczkolwiek niewykluczone jest rzeczą, że będą próby zwłaszcza ze strony Anglii wygrania tego momentu.

Reakcja mocarstw na to, co się stało, ujawniła się wówczas, gdy wszystko już zostało załatwione i to w jakiej niezdecydowanej formie. Ambasador Wielkiej Brytanji opuścił Berlin po złożeniu protestu, ale stosunki nie zostały zerwane. Ambasador Francji złożył protest i pozostał w Berlinie.

Brak jakiegokolwiek oporu, kompletna bierność i zdanie się na łaskę ze strony Czech, które pałcem nie ruszyły, aby bronić swej niepodległości jest mniejszą niespodzianką niż decyzja Hitlera. Zachowanie się Czech, zarówno elity rządzącej jak i całego społeczeństwa w tych krytycznych dniach dowodzi, jak świetnym psychologiem jest kanclerz Hitler, który wyczuł i zorientował się co do wartości istotnego charakteru narodowego Czechów. Trzeba tu przy pomnieć pewne fakty, które z jednej strony ułatwiają zrozumienie tej psychologicznej zagadki. Z drugiej zaś będą wyjaśnieniem decyzji kanclerza. Otóż po Monachjum, po tem jak Praga przysłała warunki największą niespodzianką zarówno dla opinii europejskiej, jak i dla Niemiec i kanclerza Hitlera była metamorfoza nastrojów czeskich. Zamiast nienawiści do Niemców w Czechach zapanował nastrój serwilizmu w stosunku do potężnego sąsiada. Chwałkowski jeździł wciąż do Berlina pytać się o każdy krok, na prezydenta wybrano osobistość dobrze widzianą w Niemczech, wymyślano Benezowi, wyrucano Żydów, rozwiązano łoża masońskie, chuchano na pozostałą mniejszość niemiecką, słowem czyniono wszystko, aby przypodobać się Rzeszy i w ten sposób zapewnić sobie jej względy i łaskę. Brak wiary we własne siły, brak godności narodowej, to były te niespodzianki psychologiczne ujawnione po Monachjum. Można jednak było przypuszczać, że jest to taktyka, upokarzająca taktyka, która jednak ma swe granice. Tak zdaje się sędził również kanclerz Hitler, aczkolwiek w dniu 14 marca w odpowiedzi na przekroczenie granicy przez oddziały niemieckie zameldowano mu prośbę Hachy i Chwałkowskiego o przybycie do Berlina, Hitler zrozumiał, że ma do czynienia z ludźmi, dla których nie ma innych wartości niż zaspokojenie i troska o zwykłe potrzeby fizjologiczne, którzy są gotowi na wszystko, aby uchronić swą nędną skórę. Wówczas zdaje się powstała decyzja zagarnięcia obszaru Czech i Moraw. Wyr-

Suplementem obecnego gmachu! Gdy by tak się stało, — mogłoby Wilno tanim kosztem mieć swój Dom Nauki, w którym pracowałyby nie tylko wszystkie wydziały i sekcje T-wa, korzystające dotychczas z gościnny w innych gmachach, ale też i inne, dziś bezdomne stowarzyszenia naukowe; rozwinięłyby się w całej swej imponującej powadze Muzeum T-wa Prz. Nauk; zdobyłoby Wilno wielki ośrodek życia naukowego poza Uniwersyte-tem, jaki ma Warszawa, Kraków, Poznań, jaki wkrótce będzie miał Lwów.

Lwów daje dobry przykład i napewno nie poginiemy się, jeżeli Wilno popelnij „plagiat“, najszlachetniejszy i najpiękniejszy ze wszystkich plagiatów! Warte nad przykładem Lwowa poważniej się zastanowić, — a raczej: długo się nie zastanawiając, przystąpić do dzieła!...

zem pogardy niemieckiej do Czechów jest postanowienie zwalniania Czechów od obowiązku służby wojskowej.

Jakie będą następstwa inkorporacji Czechosłowacji do Rzeszy, w tej chwili trudno przewidzieć, sytuacja jest jeszcze zbyt płynna. Zdemontowane wiadomości o gospodarstwie ultimatum Niemiec do Rumunji (nie ma dymu bez ognia) mogą do pewnego stopnia wskazywać na kierunek rozwoju wydarzeń.

FIASCO KONFERENCJI ŻYDOWSKO - ARABSKIEJ

Żydowsko - arabska konferencja w Londynie zwołana z inicjatywy Anglii była ostatnią próbą pogodzenia diametralnie sprzecznych stanowisk Żydów i Arabów w sprawie Palestyny. Próba ta zakończyła się, jak było do przewidzenia, całkowitem niepowodzeniem bo czyż można pogodzić ogień i wodę. Po wielu perypetyjach zmierzających do posadzenia delegatów obu stron przy wspólnym stole obrad, rząd brytyjski przedstawił swój projekt w nadziei, że będzie on stanowił podstawę do dyskusji. Projekt ten przewidywał powołanie na okres przejściowy organu wykonawczego, składającego się z wyższych urzędników angielskich oraz kilku członków arabskich i żydowskich jako ministrów bez tek. Oprócz tego mianowanoby radę nadzorczą, w której Żydzi i Arabowie byłiby reprezentowani proporcjonalnie do stanu ludności. W sprawie imigracji propozycje angielskie ustanawiały maksimum 15 tys. imigrantów Żydów rocznie na okres lat 5-ciu, wychodząc z założenia, że w ten sposób 75 tys. imigrantów żydowskich po pięciu latach dopełniłoby stan liczebny ludności żydowskiej w Palestynie, tak że Żydzi stanowiliby 1/3 całej ludności. Po tem nastąpiłaby rewizja kwestji imigracyjnej.

Propozycje Angielskie przez obie strony Arabów i Żydów uznane zostały za niemożliwe do przyjęcia. Żydzi szczerze określają je jako złamanie zobowiązań angielskich, wyrażonych w deklaracji Balfoura, Arabowie zaś stoją nadal na stanowisku ani jednego Żyda więcej w Palestynie. W ten sposób po sześciu tygodniowych obradach sprawa Palestyny nie ruszyła naprzód i znajduje się dokładnie w tym samym stanie, co przed zwołaniem konferencji. Jedyną pozytywną stroną narad jest rozproszenie wszelkich iluzji na temat możliwości porozumienia i wyjaśnienie stosunku Anglii do Żydów, która mając swoje własne interesy na oku, nie chce przez forsowanie postulatów żydowskich drażnić świat arabski. Łatwym do przewidzenia następstwem niepowodzenia konferencji londyńskiej będzie wznowienie akcji terrorystycznej, która z mniejszym lub większym nasileniem trwa już w Palestynie od lat 3-eh.

„Dulce et decorum...“

W dniu poddania się Czech Niemcom dzieci poszły do szkoły.

Więc poszedłeś dnia tego do szkoły oczywiście — był to dzień powszedni. Nie dzwoniły dzwony kościołów, na pogrzebie dwudziestoletniej. Nie wiem, o czym myślałeś w szkole — o klasówce? o trudnym zadaniu? A na przerwach, beztroskie pachole, może wiodłeś prym w dokazywaniu? ...Może miałeś lekcję łaciny (w starej mowie skarby wzniosłych wzorów...) i pod okiem swojego belfryzny skandowałeś: „Dulce et decorum...“

BILLARD

Wyczekujące stanowisko Litwy

„Stosunki z Niemcami są dobre...“

Z Kowna nadchodzą coraz bardziej sprzeczne wiadomości. Po patriotycznych deklaracjach nieustępliwego stanowiska Litwy i walki do ostatniego żołnierza, daje się zauważyć tendencja ugodowa względem Niemców. Tendencja ta narazie przemycana jest w prasie bardzo nieznacznie. Dominuje w dalszym ciągu stanowisko przemilczania i wyczekiwania.

Nieustanny „lubel“ w Kłajpedzie

„Dzień Polski“ podaje następującą charakterystyczną wiadomość:

W Kłajpedzie chorągwie wstały od niedzieli, z przerwą w wtorek. W niedzielę wywieszono chorągwie z okazji uczczenia poległych w wojnie żołnierzy niemieckich, w poniedziałek — z okazji rocznicy przyłączenia Austrii, we środę i czwartek — przyłączenia Czech, wczoraj — Słowacji. Na niektórych domach obywatele nie mieccy wywiesili chorągwie ze swastykami. W „Mem. Dampfbo-ot“ ukazało się rozporządzenie niezdejmowania chorągwi aż do odwołania.

Jeżeli się zważy, że Kłajpeda stanowi wciąż integralną, de nomine, część suwerennej Litwy, którą łączyły z Czechosłowacją najserdeczniejsze stosunki, można uważać za niezmiernie znamienny głos lewicowego organu „Lietuvos Zinios“, który wspominając o konieczności dobrych stosunków z Polską, dodaje, że równie dobre stosunki winny łączyć Litwę z... Niemcami.

Przymykanie oczu

Onegdaj przytaczaliśmy przemówienie „Führera“ Kłajpedy dr. Neumanna. Przemówienie to utrzymane było w tonie niezmiernie agresywnym w stosunku do Litwy, upodobnione do szablonu, w jakim przemawiali przewodcy hitlerowscy w przededniu Anschlussu zwłaszcza do słynnych wystąpień sudeckiego Herleina. — Tymczasem w odpowiedzi na to wystąpienie, litewski organ w Kłajpedzie „Vakarai“ pisze m. in.:

„...przewódca Niemców Kłajpedzkich nie ujawnił wyraźnie swego programu, prawdopodobnie nie śmiąc za dużo żądać i obawiając się sądzić za mało...“

A przecież mowa Neumanna zupełnie niedwuznacznie żądała ni mniej ni więcej tylko przyłączenia Kłajpedy do Niemiec.

Cisza w prasie

W tej chwili nie wiadomo, czy Litwa zdecydowała się ostatecznie na ustępstwa wobec Niemiec i jak daleko ustępstwa te miałyby sięgać. Wszelako mówi się o nich coraz głośniejsz.

Pozatem prasa litewska przepełniona jest nie niemówiącymi enuncjacjami o ważności chwili, o konieczności konsolidacji wewnętrznej, o niepoddawaniu się panice i t. p.

„Stosunki są dobre...“

Tymczasem jak poczynają sobie Niemcy w Kłajpedzie, ilustrować może następująca wiadomość, którą również cytujemy według „Dnia Polskiego“:

W niedzielę w Kłajpedzie miało się odbyć zebranie litewskiego związku społecznego, na którym m. in. rektor Instytutu Handlowego zamierzał wygłosić odczyt polityczny. Dyrektorjum nie pozwoli jednakże na urządzenie zebrania, motywując, że obawia się możliwych starć pomiędzy organizacjami litewskimi. Poza-tem, jak głosi motywacja, w dniu tym odbędzie się odsłonięcie pomnika Wilhelma, co przy równoczesnym zgromadzeniu litewskim mogłoby spowodować niepożądane następstwa.

Tymczasem ostatnie enuncjacje oficjalnych czynników litewskich zapewniają, że „stosunki litewsko - niemieckie są dobre...“

W POZNANIU „SŁOWO“

naabyć można w następujących punktach sprzedaży:

- przy Arkadji „Kinoteatrze „Słońce“ Bibliotece Raczyńskich Muzeum Wielkopolskiem Hotelu Bazar vis a vis pałacu Działyńskich (przy Ul. Rynek) przy St. Pierackiego Banku Cukrownictwa na rogu Długiej i Półwajskiej „Kramarskiej i Rynkowej „ Marsz. Pocha i Al. Marwa Piłsudskiego

W. Charkiewicz

25 tys. zł. złożył hr. Adam Tarnowski na FOM

WARSAWA. PAT. W dniu 17 o.m. hr. Adam Tarnowski z żoną złożyli na ręce marszałka Smiętego Rydza sumę 25 tysięcy złotych na Fundusz Obrony Narodowej.

BIĘDA WARSZAWSKA

z dnia 20 marca 1939 roku
DEWIZY: Belgia 89,25 — 89,03 — 89,47. Berlin 212,01 — 213,07. Gdańsk 100,06 — 99,75 — 100,25. Amsterdam 281,60 — 280,88 — 282,32. Kopenhaga 110,62 — 111,80. Londyn 24,84 — 24,77 — 24,91. Nowy Jork 5,30 3/4 — 5,29 1/8 — 5,31 5/8. Nowy Jork kabel 5,30 5/8 — 5,29 3/8 — 5,31 7/8. Oslo 124,85 — 124,53 — 125,17. Paryż 14,06 — 14,02 — 14,10. Sztokholm 127,95 — 127,63 — 128,27. Zurych 119,50 — 119,20 — 119,80. Włochy 27,84 — 27,98. Helsinki 10,95 — 11,01. Montreal 5,27 — 5,29 1/2. Tendencja nieco słabsza.

WALUTY: Belg. belg. 89,00 — 89,47. Dolary ameryk. 5,27 — 5,29 1/2. Dolary kanad. 5,24 1/2 — 5,27. F. Foreny hol. 280,60 — 282,32. Franki franc. — 14,00 — 14,10. Franki szwajc. 119,00 — 120,00. Funty angielskie 24,73 — 24,91. Guldeny gdańskie 99,75 — 100,25. — Korony dunskie 110,40 — 111,13. — Korony norweskie 124,25 — 125,17. — Korony szwedzkie 127,35 — 128,27. — Liry włoskie 16,10 — 16,60. Marki fińskie 10,70 — 11,01. Marki niemieckie srebrne 78,00 — 78 1/2.

AKCJE: Bank Polski 129,00. Bank Handlowy 58 1/4. Węgiel 38 1/4 — 39 1/4. 39,00. Lito 91,00 91 1/2. Modrzejów 21,00. Ostrowiec 80 1/2 — 80,00. Starachowice 59,00 — 58 1/4. Tendencja słabsza.

PAPIERY PROC.: — 4% wewn. 66,00 — 66 1/4 — ost. setki. 3% inwest. pierwsza 92 1/4 — serje 96 1/2. 3% inwestycyjna druga 91 1/4. 5% konwersyjna 60 1/4. 4% premj. dol. 42 1/4. Konsolidacyjna 67,00 — 66 3/4 — ost. setki i dr. 4 1/2% ziemskie serja 5 — 63 1/4. 4 1/2% Poznańskie — serja „k“ — 62 1/2. — 5% Warszawy stare 75,75 — 75,50. — 5% Warszawy 1933 rok 72,38 — 73,50 ost. drobne. Tendencja dla pożyczek i listów nieco słabsza.



chroni skórę rąk przed czerwonością i opierzchnięciem, przywraca białosć i delikatność, wciera ny w skórę po myciu

KREM PRAŁATÓW PERFECTION

ANTONI OSSENDOWSKI.

Za chińskim murem

ROMANS
— Więc jutro do świątyni Nieba i do siedziby wspaniałych władców Chin, boskich bogdochanów? — zapytał Niemiec.
— Z przyjemnością! — zawołał Malecki. — Jestem niewkończenie panu wdzięczny, że zechciał mi pan pokazać stary Pekin, i jak pokazać!
— Z panem bardzo przyjemnie zwiadać te zabytki przeszłości, bo pan rozumie wszystko i wpada w nastrój, pełen poezji i uszanowania przed siwizną historią! — odparł uczony.
Wolf wyszedł. Malecki przerzucił parę dzienników i windą podniósł się do swego pokoju.
Długo nie mógł się uspokoić, chodził i myślał.
Był poruszony spotkaniem z hrabiną, jej słowami, ale jeszcze bardziej zachowaniem się księcia Razza wobec Orliczówny. Przypomniał sobie jej słowa o piękności tego Adonisa, zobaczył złotowłosą głowę, schyloną i uważnie słuchającą tego, co mówił Włoch. Zmarszczył czoło, gdy przed oczami mignęła mu reka Orliczówny, pośpiesznie opuszczona przez księcia, a później sztycherca twarz Aury. Posłyszał wyraźnie jej szept: „Książę Razza nie próżnuje”. — Co to miało znaczyć? Czyżby ta, taka czysta, jak mu się wydawało, dziewczyna, uległa natarczywości i przedziwnej lwa salonowego, tego boga greckiego z nieruchomym, okrutnym spojrzeniem? Czyżby wszystkie kobiety na całym świecie miały być jednakowe i czyż nie istnieje już taka, o takiej marzyli poeci wszystkich narodów i epok, a z nimi i on sam z nadzieją i wiarą oczekujący przyjscia wielkiej miłości, źródła szczęścia i świadomości szlachetnego istnienia na ziemi?
Mądry Konfucjusz, z taką starannością ustalający najlepsze i najtrwalsze stosunki pomiędzy ludźmi, z pewnością rozmyślał nad kwestią miłości kobiety do mężczyzny — szepnął do siebie Malecki. — Powinien być rozmyślać, gdyż wiedział jak silny jest wpływ kobiety na życie mężczyzny, społeczeństwa i ludzko-

JUŻ KONIEC KWARTAŁU

Czas najwyższy opłacić prenumeratę do 1 kwietnia

Administracja „Słowa“ czuje się w obowiązku uprzedzić P.T. Prenumeratorów, że wszystkie nieopłacone w I kwartale r.b. abonamenty zostaną wstrzymane z dniem 25. bieżącego miesiąca.

Represje antyżydowskie w Czechach

PRAGA PAT „Vecer“ donosi, że znane zakłady mechaniczne „Cesko - morawski - Kolben - Danok“ wymówiły pracę urzędnikom i pracownikom żydom. Analogiczne zarządzenia przewidziane są w szeregu zakładów przemysłowych na terenie Czech i Moraw.

PRAGA PAT Urzędowo komunikują, że kierownik zarządu cywilnego „protektoratu

Moraw“ wydał zakaz mianowania komisarycznych powierników, czy zarządców majątkiem, należącym do żydów.

Również zakazana jest sprzedaż, dzierżawa czy wynajem przedsiębiorstw, należących w całości lub częściowo do żydów. Zarządzenie to wchodzi w życie niezwłocznie i zapowiada surowe kary w razie jakichkolwiek wykroczeń przeciwko wspomnianym postanowieniom.

W powodzi sztucznych ogni wrócił tryumfalnie Hitler

BERLIN. Droga od dworca Zgorszeckiego (Gorlitzer Bahnhof) aż do urzędu kanclerskiego wczoraj po ludzku obstawiona była szpalerami S. A. Za nimi tysiące ludzi z chorągiewkami w ręku musiało czekać wiele godzin na przybycie Hitlera. Oczekujący, by się ogrzać, przebiegali się w kółko, uderzali się ramionami dla rozgrzewki, otulając się szczerlnie w palta. Głośniki wzdłuż całej drogi nadawały marsze wojskowe i pieśni hitlerowskie. Na ulicy Unter den Linden ustawiono tym razem więcej miejsc dla publiczności. Obok formacji partyjnych, w powitaniu Hitlera wystąpiły oddziały wojskowe. Naokoło urzędu kanclerskiego ustawiono oddziały reflektorów, który pierścieniem światła, strzelających wysoko w górę otoczył siedzibę Führera. Wśród padającego śniegu, smieszanego z deszczem iluminacja wypadła szczególnie efektownie. Każdy reflektor miał lampy o sile wielu tysięcy kilowatów.

W miarę jak kolumna samochodów posuwała się wzdłuż przewidzianej trasy ludność wznosiła okrzyki „Heil“ i t.p. Demonstracja doszła do punktu szczytowego przed urzędem kanclerskim, gdzie skupiono kilkusetosobny tłum.

Korowód samochodów, towarzyszących Hitlerowi był tym razem większy, niż zwykle. Około 200 samochodów, wiozących dygnitarzy partyjnych i państwowych oraz wielu oficerów ciągnęło powoli wzdłuż szpalerów. Gdy samochód Hitlera pod dawnym zamkiem cesarskim wjeżdżał na ulicę Unter den Linden, w przyległym Lustgartenie puszczono ogień sztuczny. Pod bramą brandenburską wypuszczono znów ogień sztuczny. Gdy Hitler wśród blasku rakiet i reflektorów wjeżdżał na Wilhelmstrasse rozległy się okrzyki „Heil“ i t.p. Koło godziny 20.15 samochód zjechał przed gmach urzędu kanclerskiego.

Apтека Mazowiecka Warszawa Mazowiecka 10.
MINEROGEN F.F.

Trzęsienie ziemi nawiedziło Japonię

TOKIO PAT Trzęsienie ziemi nawiedziło rozległe obszary, obejmujące Kyuszu i Sziko oraz środkową Japonię. Najsilniej wstrząsy podziemne odczuło w prefekturze Miguraki Oita, Kuumoto i Kochi. Tłumy ludności, opanowanej paniką, wyległy na ulice miast.
Szkody, wyrządzone przez trzęsienie ziemi, są dość znaczne.

Jacht harcerski w drodze przez Atlantyk

WARSAWA. PAT. Jacht harcerski „Poleszuk“, który odplynął w lipcu 1938 r. z Gdyni z załogą: mg. Mściława Wróblewski, Ludwik Walasik, Fryderyk Tomczyk, po dołączeniu się w Afryce naszych dwóch uczestników wyprawy — inż. J. Ramotowskiego i mg. W. Henocha, wyszedł w dniu 11 b. m. w podróż przez Atlantyk na odzinku Conakry (Afryka zachodnia) — Georgetown (Guyana brytyjska, Ameryka południowa). Trasa wynosi 2300 mil morskich (5000 km.) nieprzerwanej żeglugi i zabierze 30 — 40 dni. Załoga jest zdrowa. Jacht własną pracą załogi został ostatnio ednowiony w Conakry.

Ostatniomiesięczny przeszło pobyt w Afryce poświęcony był nawiązaniu stosunków z organizacjami skautowymi oraz Polakami, osiedlonymi w Afryce. W niektórych portach „Poleszuk“ po raz pierwszy reprezentował polską banderę.

Jacht był sedecznie witany zarówno przez Polaków, jak i przez cudzo-

ziomców. W Dakarze i Conakry szczególnie serdecznie byli podejmowani nasi harcerze i doznali troskliwej opieki i pomocy ze strony ks. misjonarza J. Krzyżanowskiego oraz p. kosula J. Salkowskiego.
Między innymi wycieczkami, organizowanymi w okolicy portów, nasi harcerze brali udział w nocnym polowaniu na krokodyla. Jedną ze skór przestali swej rodzinnej 39 warszawskiej żeglarskiej drużynie harcerzy.

Załoga „Poleszuka“ otrzymała w Afryce dużo listów, zwłaszcza od młodzieży szkolnej. Nasi harcerze niezależnie od odpisania na te listy, jeszcze raz bardzo dziękują za nie i pozdrawiac najserdeczniej wszystkich znajomych i sympatyków, proszą o nadsyłanie korespondencji. Do dnia 10.IV pod adresem: Georgetown — Guyana Brytyjska, Ameryka Południowa, poste - restante jacht „Poleszuk“, — do 20.IV — Martynka — Fort de France, poste restante, jacht „Poleszuk“.

REKOMPENSATA ZA NIEPODLEGŁOŚĆ

Frasa czeska rozwodzi się nad akcją charytatywną Niemców

PRAGA PAT W sobotę przy był do Pragi park samochodowy organizacji niemieckiej „Narodowo - socjalistycznej opieki społecznej“ (N.S. Volks - Wohl fahrt). Przy pomocy powyższej organizacji, o której działalność

ci prasa czeska donosi bardzo obszernie, uruchomiony ma być w Pradze i innych ośrodkach szereg punktów dożywiania biednej ludności czeskiej i niemieckiej.

Żydzi nie dostaną grosza z depozytów w bankach czeskich

PRAGA PAT Kierownictwo urzędu celnego z siedzibą w Brnie wydało zarządzenie, iż wszelkie wypłaty wkładów i depozytów, których właścicielami są żydzi, względnie emigranci polityczni, jak również wkładów i depozytów, opiewających na hasła, zostały we wszystkich bankach na obszarze Moraw

wstrzymane. Zamknięte zostały ponadto safety we wszystkich bankach morawskich.

Jednocześnie wyznaczono komisarza rządowego dla wszystkich banków morawskich w osobie dyrektora niemieckiego banku kredytowego w Brnie. (Kredit - Anstalt der Deutschen).

Zarządzenia antysemckie w Słowacji

BRATYSŁAWA. PAT. Zgodnie z uchwałą Izby Adwokackiej w Bratysławie, adwokatowi nieryjskim nie wolno wykonywać praktyki adwokackiej począwszy od dnia 21 marca r.b. Adwokaci nie-

aryjscy są zobowiązani w przeciągu 24 godzin zgłosić Izbie Adwokackiej substytutą, w przeciwnym razie Izba Adwokacka mianuje dla nich kancelarij komisarza.

Ten Czech, który nie uznał aneksji Czech

JEROZOLIMA PAT Czeskosłowacki konsul generalny w Palestynie odmówił przekazania swych agend konsulowi Rzeszy

Niemieckiej, oświadczając, że nie uznaje inkorporacji Czech i Moraw do Rzeszy.

W Alzacji maszeruje wojsko

STRASSBURG PAT Z okazji zakończenia kursu przeszkoleniowego oficerów rezerwy w Alzacji i Lotaryngji, odbyła się

wczoraj w Strassburgu wielka defilada wojskowa, na którą przybył gen. Gamelin.

Repertuar teatrów i kin stołecznych

TEATR NARODOWY: „Nasze miasto“.
TEATR ATENEUM: „Dziwcy na z lasu“.
TEATR POLSKI: „Obrona Krasztypp“.
TEATR LETNI: „Madame Sans Gêne“.
TEATR NOWY: „Week end“.
TEATR MAŁY: „Temperamenty“.
TEATR KAMERALNY: „Dom warjatów“.
TEATR MALICKIEJ: „Pani Bovary“.
TEATR 8.15: „Skowronek“.
MALE QUI PLO QUO: „Pod pa rasolem“.
CYRULIK WARSZAWSKI: „Kochajmy zwierzęta“.
TEATR BUFFO: nieczynny.

K I N A:
ATLANTO: „Wielki walc“.
BALTUK: „Trzech przyjaciół“.
CAPITOL: „Kłamstwo Krystyny“.
CASINO: „Biały murzyn“.
COLOSSEUM: „Pościg“.
EUROPA: „Trzy niewiniątka“.
FILHARMONJA: „Rena“.
HOLLYWOOD: „Pobrał się za wcześnie“.

IMPERJAL: „Mściciele“.
NAPOLION: „Trzy walce“.
PALLADIUM: „Pod gołem niebem“ i polski film C.O.P.
PAN: „Trzy serca“.
RIALTO: „Złudzenia życia“.
ROMA: „Miasto chłopców“.
STUDIO: „Sierżant Berry“.
STYLLOWY: „Skradzione życie“.

W Kra G W 2
TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO: we wtorek o 8 wiecz. „Temperamenty“, we środę o 10 rano i 3.30 po poł. „Pan Damazy“.

We Lwowie
TEATR WIELKI: we wtorek i środę o 19.30 „Maskarada“.
TEATR ROZMAITOŚCI we wtorek i środę „Burza nad Szanghajem“

Żąda cie „Słowa“ we wszystkich kioskach kolejowych „RUCHU“ na terenie całej Polski.

I w Rzymie odbędą się ćwiczenia przeciwlotnicze

RZYM PAT W ub. czwartek zaczęto zakładać na niektórych ulicach Rzymu niebieskie lampy o niklem świetle. „Popoło di Roma“ w odpowiedzi na zapytania czytelników w tej sprawie, informuje, że niebieskie lampy są instalowane w celach obrony przeciwlotniczej. Służą one do próbnych ćwiczeń obrony przeciwlotniczej, które prze prowadzane będą w poszczególnych dzielnicach Rzymu.

katastrofy. To jużby ostatecznie mnie zdruzgotało! A jednak?... a jednak jest coś, co pociąga mnie do Aury. Jest jakiś wewnętrzny głos, wołający, abym trwał przy niej. Może to sugestia ze strony Aury? Albo przecucie nieznanymi i nieprzewidywanymi wypadków? Ale niezależnie od tego wszystkiego — najsilniejsze wrażenie z całego okresu znajomości z hrabiną del Ramagnoli pozostała po sobie scena, obserwowana dziś w świątyni Konfucjusza, gdy książę Razza pochylił się nad Orliczówną i z zaróżowioną, zdradzającą wzruszenie twarzą, coś szeptał do niej, czego słuchała z pochyloną głową! A później te niezrozumiałe słowa Aury: „Do dnia wczorajszego — tak, ale już nie dziś“.
Borykał się z myślami i czuł się coraz gorzej i beznadziejniej. Nie mógł spać kładł się znowu, wstawał, usnął dopiero nad ranem i spał do czasu, aż przyszedł po niego Wolf. Szybko się ubrał, napredce zjadł śniadanie i wyszedł razem z uczonym archeologiem z hotelu, zapowiedziawszy portjerowi, że powróci dopiero późno w nocy.
CZĘŚĆ II.
Przyjaciele przeszli bramę Czien - Men i wyszli na ulicę tejsze nazwy, przecinającą cały chiński Pekin. Przy wejściu na tę ulicę wznosiła się stara brama dr ewniana z hieroglifami tekstów z Konfucjusza. Za nią zaczynał się już zwykły zgiełk i tumult chińskiej dzielnicy. Obrzynie, skrzypiące wozy ze skórami, wełną i mąką, przeraźliwie jak grzyzt stal i szkło wrzaski poganiaczy wiel błądów, trzaskania długich batów okrzyki przekupniów, jęki i śpiewy setek żebraków, tuż na ulicy pokazujących najstraszliwsze i najchydniejsze kalectwa swoje; ikający ryk wielbłądów, niosących na grzbietach ciężkie paki — „kunzy“ z herbatą, szmer tysięcy nóg, sunących drewnianem chodnikami — mieszały się z hałasem i piskiem, donoszących się z młych jadłodajni, tajnych palarni opium, z teatrów; grzmiały i huczały bębny i długie mosiężne trąby orkiestry rytualnej; przeciągał jakiś religijny pochód przy okrzykach, śpiewach i śmiechu gopiów. Obrzynie tłum zalegał ulicę. Wolf zatrzymał się przed meblem wystawianym chińskich sklepów o rzeźbionych i pozłacanych fasadach i bijących w oczy szydach. Wszędzie powiewały długie, karne flagi z nazwa sklepów, teatrów, restauracji i z krzykliwymi reklamami w rodzaju jakiej, naprzykład, jaką archeolog odezwał Malecki: „Kto będzie padł pletwy czarnego rekina w hotelu „Radost wiosennej jaskółki“, ten dożyje czasu, gdy wnuk jego będzie leżył 32 wiosny!“

Debata

„Kurjer Warszawski”

SMIERTELNY ŚWIT

O godzinie czwartej rano, 15 marca 1939 roku pochowano Czechy, starożytne Bojohemjum, t. zw. od Gallów - Bojów, zamieszkujących pierwotnie te ziemie, wypchniętych przez Harkonaów, wypartych z kolei przez Czechów, którym przewodził legendarny Samon. O czwartej rano, 15 marca 1939 roku, państwo czeskie, przeszło tysiąc lat trwające, przestało istnieć jako odrębny organizm społeczny. Wśród zmrożonego milczenia całej Europy, naród czeski zrzekł się prawa do samodzielnego bytu i dobrowolnie złożył swą wolność do trumny.

Gdy przed półtora wiekiem my traciliśmy swoją niepodległość, dwaj wierni, choć krainko różni przyjaciele, Watykan i Turcja, Kościół katolicki i świat muzułmański, nie przyjęły do wiadomości faktu skreślenia Polski z mapy dziejów, i nie wyraziły zgody na rozbiory. Za Czechami nie opowiedziały się ani jeden głos. Coprawda, jakże miał zabrznieć? My ginęliśmy wśród walki i wstrząsów, w dreszczu grozy, w zbiorowym proteście narodu, nad którym dokonał się gwałt, Czechy same legły w grobie na Bóg wie, jak długo...

Któż będzie bronił tego, co sam się nie broni?

Podaj czy nie najtrwalszym faktem w dziejach Europy, nie ulegającym przemianom, jest od półtora tysiąca lat blisko istniejąca walka między żywiołem germańskim a słowiańskim. Rozszerzyły swoje siedziby na wschód — to hasło jednej strony. — Nie dąć się zepchnąć ze swojej ziemi! — to hasło drugiej. W tym boju upadek każdego przyczółku stanowi wielką kieszę zbiorową. Przed tysiącem lat uległy Prusy Łucie, Obotryty, Łużyczanie, Polabianie, Redary, — wytrwały zaś i obroniły się Pomorzanie oraz Słężanie — obecnie Czechy pokłoniły swe znaki staniczne przed germańskim panem, wchodząc w skład Rzeszy jako prowincja o niepewnej autonomji...

Z faktu, jaki się zdarzył 15 o. m. o świtanie, bije tragizm, przejmujący na obojętniejszego nawet widza. Gdy wielowieczne drzewo obalił się w lesie, milkiem obór, strwożony upadkiem. Podobna cisza zalegała, gdy zalamuje się naród.

...Śmiertelny świt! Marcowe rano w nawrotnę, zawieiał śnieżnej i wichurze. Przez dwa dni Słowacja tętniła radością, po raz pierwszy od początku dziejów uzyskanej niepodległości. Słowacja, a raczej Słowacyzna, cierpliwa, uboga, kraj świątków przydrożnych i wspaniałych, dumnie na skałach wznoszących się zamków, których właścicielami nie byli nigdy, przynigdy Słowacy, — Słowacja szalała z radości. Słuchając odgłosów żywiołowej radości serca, mimowoli, uciskało zwątpienie: co będzie dalej z tym krajem pozornie tak przesadnie czującym na wszelką groźbę aneksji. I oto teraz kraj ten z lekkim sercem oddał się kanclerzowi Rzeszy w opiekę? Gdy przed sześciu laty harcerstwo polskie, wracając z Budapesztu, szło pieszko przez Słowacyznę, ludność, witając serdecznie przybyszów, pytała zarazem ostrożnie „na stronie”: — Powiedziecie pane, nie chcecie nas Polska zachłপিć?... — A dziś... Dziś przez rozbrzmiewającą w ciągu dwu dni radością ziemie słowacką, maszerują oddziały niemieckie, obiecując, że odejdą, gdy przestaną być potrzebne...

Kto ustali tę potrzebę? Niemcy, czy Słowacy, którzy dobrowolnie, na wniosek swego prezydenta Tiso, pod ich znaleźli się opieką?

Śnieg pada, pokrywa kraj niby całunem. Pociągami specjalnym jada do Berlina prezydent Hacha o złowróżbnem nazwisku puszczyka i jego minister Chvalkovsky. Pociąg dudni kołami skroś nocy i zawiei. Co czują, co przeżywają, leżąc bezsenne w przedziałach sternicy państwa, które od tysiąca lat było, a którego jutro nie będzie? Czy zdają sobie sprawę ze straszliwej misji, jaką im wyznaczył los, czy też są nieświadomymi grabieżcami kraju? Czy za szczybami w śnieżnej zawierusze zwiudują im się twarze Spycygnewa, Wacławów, Bolesławów i białej Ludmiły?... Czy nie stania się cieni sędziwego Masaryka?... Jakiż to anioł, zły zwiatust, „przelatuje tej nocy ponad czeskiemi górami? A Benesz, zamożny wygnaniec, posłyszawszy jutro żalobną wieść, co poczuje: rozpacz, czy ulgę?...

Z zimną krwią prasa niemiecka zapewnia, że Czechy były zawsze prowincją niemiecką i że wracają do prawej ojczyzny po dwudziestoletnim oderwaniu. Nieprawdziwe są te słowa: Zdąrzyły się w dziejach czeskich okresy silnego zniemczenia, lecz nigdy asymilacji. Mówiąc o Czechach wymieniamy zwykle sumę tysiąca lat istnienia, podobnie, jak mówią o Polsce. W jednym i drugim wypadku jest to raczej skrót językowy, ułatwienie, bynajmniej nie ściśle. Należałoby raczej mówić, tysiąc lat znanego nam istnienia Polski lub Czech, gdyż w rzeczywistości oba te państwa żyją jako organizmy społeczne nieskończenie dawniej. Gdy przyjęcie chrześcijaństwa wyciąga je z mroku dziejów na arenę Europy, mają już własny ustrój, własne prawa, własną bogatą przeszłość, która nie mogła powstać z dnia na dzień. Musiały mieć za sobą długie wieki rozwoju, o którym nic nie wiemy, bo pisma szczepu słowiańskiego nie znały, budowle wznosiły się z drzewa, a nie stykały się z piśmizną Zachodem. Otóż z niezliczonego mnóstwa plemion słowiańskich, pokrywających środkową Europę, owych Łużyczan, Wiślan Chrobotów, Łęczycan, Dziadoszów, Bobrzan, Lip, Dulebów, Sosnów, Weleatów, Sortów, Kujawian, Mazowszan, Pomorzan, Milczan, Lubuszan, Polan — Czesi pierwsi, wcześniej od innych, wcześniej od nas, okrzepili, złączyli w jedno, solidarne państwo. Na sto lat przed chrztem Polski czerstastu wojewodów czeskich, plemiennych dynastów, stawiało się w Ratyżbonie, przyjmując dobrowolnie chrześcijaństwo. Od nich my je przyjęliśmy. Czechem zawdzięczamy pierwszego świętego, męczennika i patrona. I przez szereg wieków trwają sąsiedzkie stosunki polsko - czeskie, jak to z sąsiedziami, to dobre, to złe, w przymierzu, to w wojnie, to ramię przy ramieniu idąc na wspólnego wroga, to wadząc się znowu. W zamierzonych przedchrześcijańskich czasach na pomoc Serbom, dawionym przez Niemców, szli Czesi wraz ze sławnym księciem chrobakim Wiślanem z Tyńca. Mieszko polski i Bolesław czeski popierali zbrojnie Henryka bawarskiego przeciw Ottonowi II. To znów stosunki się popsuły. Bolesław Chrobry zdobył mieczem Złotą Pragę, zaś spoc śmierci Mieszka II Brzetysława czeski, silny jak tur, syn pięknej: chłopki Bożenny, spłądował Poznań. Gniewno, Kraków i całą Polskę obrócił w perzynę. Tak się to plotło. Bywało, że królowie czescy panowali w Polsce i polscy królowie w Czechach. Ścisły stosunek, ciągły kontakt Polski i Czech tych dwóch narodów tak bliskich, zdawał się być koniecz-

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze względnie najciekawsze artykuły i feljetyony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielali poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrąkowaliśmy poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

nością samą, nieodpartym nakazem dziejowym...

Ale... Ale w psychice czeskiej istniał rys, zaznaczający się coraz wyraźniej, który ten nakaz niweczył. Była nim skłonność do przeceniania korzyści materialnych ze szkoda dóbr innych, — do uciekania się pod opiekę silniejszego, chociażby drogą poważnych koncesyj i ulegania urokowi potęgi niemieckiej. To jest prawda. Niemcy fascynowali Czechów. Niemiecka dokładność, niemiecka organizacja, niemiecka brutalność zdawały się zmaterializowanym Słowianom szczytem osiągnięć umysłu ludzkiego. I dlatego rozeszły się drogi polskie i drogi czeskie...

I ten rys sprawił, że Czesi, choć handlowcy dokonali, sprzedali siebie tak tanio. Wierzyli, że można wszystko kupić, a utracili jedyną rzecz — godność narodową, której się nabyć za pieniądze nie da.

Co teraz nastąpi? Jak się rozwiną wypadki? Choć ulegający Niemcom, ceniący Niemców,

Czesi nie byli przynigdy Niemcami. Nieśmiertelny test Kondelik, jako zięć Wejwara, dzielny wojak Szwajk, postadali swoją odrębną narodową psychikę, w niczem do niemieckiej niepodobną. Czy zagarnięcie paru milionów Kondelików, Szwajków, Wejwarów, przyniesie korzyść Niemcom? Trudno jest być jasnowidzem, gdy życie pędzi szybko, niżli wyobraźnia. Jednakże myślom nasuwają się uporczywe refleksje. Czy zwłoki Czech, wydane Hitlerowi przez prezydenta Hacha, nie staną się dla zdobywców tem, czem niegdyś dla smoka wawelskiego baran, napelniony siarką ciśnięty przez szewca Skube (także pono Czech?). Bo hitlerowskie Niemcy dotąd zagarnęły Niemców, zaś Czesi Niemcami nie są...

...I nie będą...
...W starych Czechach obowiązywało prawo pomsty rodowej, pomsty krwawej. Stare nawiąki wracają się.
...I trzeba czasem zamrzeć, żeby wskrzeszać.
Zofja Kossak.

Uprzyw. FABRYKA LIKIERÓW krajowa rosolisów i rumu
ALFREDA hr. POTOCKIEGO
w ŁANCUCIE — Rok założenia 1835
NAJWYŻSZE ODZNACZENIA NA WYSTAWACH KRAJOWYCH I ZAGRAICZNYCH.
Poleca na natchodzące święta ZNANE Z DOSKONAŁEJ JAKOŚCI WYROBY
Specjalność fabryki:
OLD LANCUT BRANDY, NEKTAR ŁANCUCI, GWAŁDZIAN a la BENEDYKT, AUX FRUITS BRANDY, KONJAK SPECJALNY, SLIWOWICA SPEJALNA o mocy 55°, STARKA, JARZĘBIAK, CHERRY BRANDY, RUM JAMAJKA, specjalne nalewki, oraz destylaty owocowe.

Paryż o sytuacji

Art. gen. Weygand. — Należy porozumieć się z Włochami — Wstęp do uderzenia na zachodzie

PARYŻ PAT Akcja dyplomatyczna francuska nie ogranicza się do demarches francuskiej i brytyjskiej w Berlinie. Sens tego podwójnego demarche — pisze „Petit Parisien” — jest zupełnie jasny.

Anglia i Francja oświadczyły rządowi niemieckiemu, że Niemcy popełniły akcję gwałtu wbrew uroczystemu zapewnieniu kanclerza Hitlera i że Francja i Anglia nie uznają dokonanego faktu w Czechosłowacji.

Jak zapowiada tenże „Petit Parisien” — dalsze kroki dyplomatyczne Francji objąć mają wzorem Anglii wezwanie do Paryża ambasadora francuskiego w Berlinie Coulondre „który zapewnie nie powróci tak przedko, — jak pisze dziennik — do Berlina”.

W prasie komentowany jest sens oświadczenia prenjera Daladier, który w swoim przemówieniu w Senacie oświadczył, że deklaracja francusko - niemiecka z dnia 6 grudnia została rozdartą. Na zaostrenie tonu tej prasy wpłynęły zresztą w dużej mierze informacje z Londynu o zdecydowanym stanowisku rządu angielskiego oraz ton całej prasy angielskiej.

W artykule, zamieszczonym na łamach dziennika „Le Jour” były szef sztabu generalnego gen. Weygand pisze: nie osłabimy swoich wysiłków ani na chwilę, realizujemy na wewnątrz jedność narodową, na zewnątrz zaś nie zaniebdujemy żadnej z naszych przyjaźni, a wówczas tak jak w roku 1918 czas będzie pracował dla nas. Uczyniliśmy wszystko, aby utrzymać pokój jeśli zaś będziemy musieli się bić, to zwycięstwo będzie po naszej stronie.

Niemal jednomyślną staje się opinia, że jakakolwiek akcja niemiecka w Europie środkowej byłaby w chwili obecnej tylko wstępem, przygotującym decydujące uderzenie na zachodzie. W tym celu dyplomacja niemiecka stara się w tej chwili popchnąć Włochy do podjęcia ofensywy politycznej. W związku z tem w części prasy znowu podnoszona jest kwestja nawiązania rozmowy dyplomatycznej z Włochami, któraby miała na celu zaszachowanie i zapobieżenie ewentualnej wspólnej akcji osi Berlin — Rzym w kierunku zachodu za cenę pewnych ustępstw na rzecz rewindykacji włoskich.

Reakcja prasy niemieckiej na wystąpienie Anglii i Francji

BERLIN PAT Złożenie noty protestacyjnej przez Anglię i Francję na Wilhelmstrasse spotkało się z ostrą reakcją niemiecką. Tutejsze koła polityczne oświadcza, iż mocarstwa zachodnie, które daremnie starały się o zniszczenie Niemiec w okresie powojennym „nie mają prawa odmawiania Rzeszy legalności postępowania w związku z ustanowieniem protektoratu Czech i Moraw”. Prasa rozprawia się z zarzutami dzienników demokratycznych w sposób bardzo ostry, wysuwając przedewszystkiem argumenty przeciwko Anglii.

„National Ztg.” oświadcza naprzykład, iż czeskim obywatelom protektoratu będzie lepiej niż niektórym członkom imperjum brytyjskiego. Dalej rozprawia się organ partyjny ze stanowiskiem Anglii wobec zmian w Europie pld. -wschodniej i w całostronnych tytułach ostro atakuje Anglię.

Należy zauważyć, iż obecnie poświęca się w Berlinie więcej uwagi kwestji palestyńskiej starając się przedewszystkiem uwypuklić niedociągnięcia polityki angielskiej na tym odcinku. Sprawa hiszpańska zesłała zaś na ostatnie miejsce, lub wogóle nie jest referowana.

Kraje północne dziękują za nieproszoną opiekę...

OSLO PAT Przewodniczący Stortingu Hambro, nawiązując do oświadczeń uczynionych niedawno w Londynie w Izbie Gmin i w Izbie Lordów na temat ewentualnego zagwarantowania niepodległości krajów północnych, oświadczył: oceniamy oczywiście bardzo wysoce te objawy sympatji w stosunku do krajów północnych, ale nie prosiliśmy i nie pragniemy żadnej deklaracji do tyżcej gwarancji ze strony jednego mocarstwa, czy też grupy mocarstw.

Nasza polityka neutralności nie może być oparta na twierdzeniu poczuciu bezpieczeństwa opartem na gwarancjach, lecz jedynie na własnej sile i zdecydowanej woli obrony naszej neutralności. Tylko w ten sposób możemy przyczynić się do wzmacnienia uczucia bezpieczeństwa w Europie.

JUŻ POJUTRZE CIĄNIENIE 2 KLASY
Cena 1/2 losu dla posiadacza losu klasy poprzedniej . . . 10 zł.
dla nowonabywcy 20 zł.
GŁÓWNE WYGRANE:
1 po 125.000 zł.
1 po 75.000 zł.
1 po 50.000 zł.
2 po 25.000 zł.
3 po 20.000 zł.
3 po 15.000 zł.
12 po 10.000 zł.
16 po Kolektura Loterii Kasowej 5.000 zł.
„DROGA DO SZCZĘŚCIA”
Wielka 44 WILNO Mickiewicza 10

Francja zarządziła okupację wojskową w Damaszku

DAMASZEK PAT Władze mandatowe przejęły władzę z rąk rządu syryjskiego i zarządziły okupację wojskową Damaszku. Po południu oddziały wojskowe stanęły przed budynkami rządowymi oraz obsadzili ważniejsze skrzyżowania.

Z rana odbyły się nowe demonstracje, skierowane głównie przeciwko policji syryjskiej z powodu jej interwencji podczas wczorajszych rozruchów. Policja użyła broni. Są zabici i ranni.

Wysoki komisarz francuski w przeświadczeniu, że władze syryjskie nie są w stanie utrzymać porządku, wyposażył swego delegata w pełnomocnictwa, by ten interwenjował w oparciu o siłę zbrojną.

Rząd syryjski zawiadomiono, iż zarządzenia te mają charakter tymczasowy. Z polecenia wysokiego komisarza rozplakowano afisze, zakazujące wszelkich manifestacji i pochodów oraz wzywające ludność do zachowania spokoju.

Przesilenie gabinetowe trwa. Desygnowany premier Mazhar Pasza Raslane zrezygnował z misji zwrotzenia rządu, zaś blok nacjonalistyczny postanowił wczoraj z rana odmówić współpracy z wszelkim gabinetem, któryby natychmiast nie zastosował bez wszelkich ograniczeń postanowień traktatu z roku 1936.

Nowe zajście na granicy sowiecko-mandżurskiej

TOKIO PAT Agencja Domei donosi z Charbina: oddział żołnierzy sowieckich pod dowództwem oficera przekroczył w niedzielę granicę mandżurską na północ od Suifenho i rozpoczął budowę umocnień na terytorjum Mandżukuo. ostrzeliwując patrole graniczne. Japończycy odpowiedzieli ogniem karabinowym, zmuszając żołnierzy sowieckich do wycofania się.

Gryno
MOTOPIRYNA

Cement, KOKS, EGIEL „Kresopał”
Witno, WIELK. Tel. 24-78
Sprzedaż na województwa: wileńskie, Nowogródzkie i Białostockie wagonowo i to nowo

NOTATKI RADJOWE

DUNSKA PIANISTKA FRANCE ELLEGAARD
przed mikrofonem

We wtorek o godz. 21.00 transmityje Polskie Radio z Poznania koncert symfoniczny, w którym weźmie udział jako solistka pianistka duńska France Ellegaard. Artystka ta cieszy się w Polsce największym uznaniem. W transmitowanej części koncertu wykona ona Czajkowskiego koncert fortepianowy b-moll i R. Straussa poemat symfoniczny „Śmierć i wyzwolenie”. W dzieło tym przeciwstawia Strauss dwa motywy muzyczne literackie, stojące ze sobą w kontraście walkę chorego organizmu ze śmiercią i wyzwoleniem duszy. Orkiestrą Symfoniczną m. Poznania dyryguje Z. Ła-tozewski.

PRZEMÓWIENIE F. REMINISTRA BOBKOWSKIEGO
przez radio

Dnia 21 marca o godz. 17.30 przemówi przez radio wicemin. Aleksander Bobkowski. Pan minister mówić będzie na temat: „Reminiscencje pofisowe”.

Programy radiowe WARSZAWA

Wtorek, 21 marca 1939 r.
6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Piosenki o rzekach. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.00 „Podróż w przyszłość” — pogadanka. 15.15 — Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.30 Arje z oper Modesta Mussorgskiego. 16.50 Społeczne znaczenie popularyzacji nauki — odczyt. 17.05 Recital fortepianowy. 17.30 „Z pieśnią po kraju” — audycja. 18.00 — Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 „Ze świata operetki” — koncert rozrywkowy. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 „Przechadzki ateńskie” — audycja. 22.30 „Viola d'amore i klawesyn”. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Oświadczenia dziennika wiecz. Kmunikat

WARSZAWA

Środa, 22 marca 1939 roku
6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Marsze i polki Jana Straussa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 — Przerwa. 15.00 „Nasz koncert” — audycja. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Dom i szkoła. 16.35 Madrygaly — wyk. chór kameralny. 17.00 „Społeczne prace Legii Akademickiej” — odczyt. 17.15 Repertuar baletów. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Nasz język”. 18.40 „Dyskutujemy”. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 — Koncert chopinowski. 21.30 Wieczór utorski Marji Dąbrowskiej. 22.00 — Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyczne wiedeńskie. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

WILNO

Wtorek, 21 marca 1939 r.
6.58 Pieśń poranna. Patrz program warszawski. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 „Przeżycia religijne dzieci” — pogawędka dla kobiet. Patrz program warszawski. 11.15 Muzyka opisowa. Patrz program warszawski. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 „Licea przemysłowe i leśne” — pog. 13.15 Suita baletowa. Patrz program warszawski. 15.15 Harcerze wileńscy przed mikrofonem. 15.30 Muzyka obiadowa. Patrz program warszawski. 16.30 Arje z oper Modesta Mussorgskiego. Patrz program warszawski. 18.00 Sylwetki sportowców. 18.05 Utwory na altówkę. 18.20 „Pierwszy dzień wiosny” — gawęda regionalna. Patrz program warszawski. 22.55 Rezerwa programowa. Patrz program warszawski. 23.05 Zakonczenie programu.

BARANOWICZE

Fala 577 mtr. Sygnał trąbka K. O. P.
Wtorek, 21 marca 1939 r.
6.57 Pieśń poranna. 8.10 Nasz program z wiadomości dla naszej wsi. — 8.20 Koncert poranny. 11.15 Piosenki o rzekach. 14.00 Muzyka. 14.20 Wiadomości z naszych stron. 14.30 Koncerty popołudniowe. 15.15 Skrzynka ogólna. 18.00 Porady rolnicze. 18.10 Muzyka. 22.55 Rezerwa programowa. 23.05 Zakonczenie programu.

Dwie żony jednego męża mieszkały razem z nim w zupełnej zgodzie

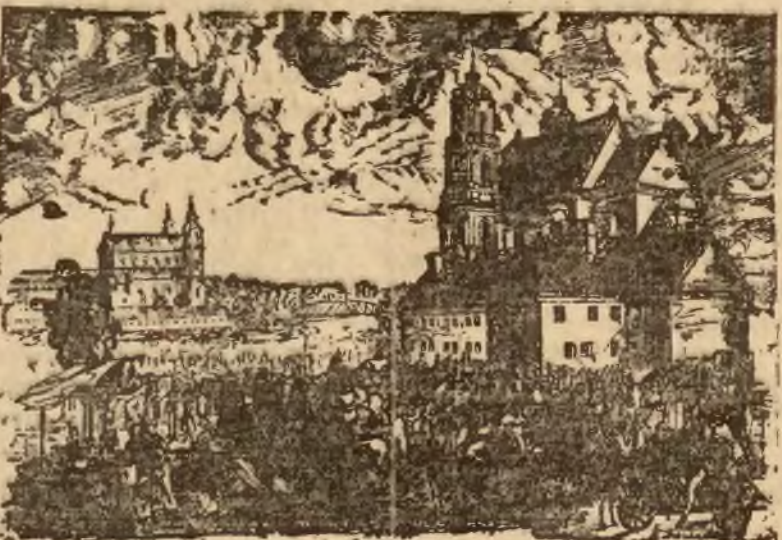
Angielska prasa podaje sprawozdania z bardzo niezwykłego procesu w Gloucester. Jako oskarżony występował 38-letni James Charles Andow, któremu zarzucano bigamię.

Andow jest bezrobotnym malarzem. W ostatnich czasach utrzymywał się wyłącznie z zasiłków wypłacanych mu jako bezrobotnemu. Ta właśnie okoliczność zaprowadziła go przed sąd, gdyż komisja, która sprawdziła warunki życia bezrobotnych, odwiedziła jego mieszkanie, które zajmował w własnym domu na przedmieściu i zastała tam, oprócz Andowa, jego żony i pięciorga dzieci. Jeszcze jedną kobietę z dzieckiem, 5-letnim chłopczykiem, który do Andowa mówił „tata”. Zaintrygowana tem komisja wszczęła śledztwo, przyczem okazało się, że Andow mając już żo-

nę i czworo dzieci, poznał inną kobietę, przez pewien czas utrzymywał stosunek z nią w tajemnicy przed żoną, wreszcie przyszedł do wszystkich i za zgodą żony wziął ślub ze swą kochanką, wprowadził ją do swego domu i teraz przebywa ona tam stale, w najlepszej zgodzie z żoną Andowa. Na rozprawę sądową przybyła jedna i druga żona Andowa obie oświadczyły, że nie mają doń żadnej pretensji, gdyż Andow był wzorowym mężem i życie układało im się spokojnie i harmonijnie, w przedziwnie kilku lat.

Pomimo to, Andow został skazany na dwa lata więzienia z zawieszeniem. Równocześnie sąd nakazał, aby druga żona Andowa, z którą ślub nie ma żadnego prawnego znaczenia, wyprowadzono z jego domu.

Wielkanocna subskrypcja na prace młodych grafików wileńskich



B. Stanisław Zukowski — „Kiermasz wileński” — akwaforta, rozmiar 43 x 30 cm. Cena 10 zł.

Zgłoszone zamówienia

Krystyna Wróblewska — „Stary miły” akwaforta, cena 8 zł.
Halina Hembowiczowa; Olga Koechly; Bolesław Boehwie, Eugenia Hempłowa. Z poprzednimi zgłoszeń 11.
Romana Gintylówna „Zamek Trocki”, akwaforta, cena 7 złotych.
Różycki Ludwik; Janina Zrinyi-Szyrnowa; Antoni Klikowicz; Irena Sierostawska. Z poprzednimi zgłoszeń 15.
Leon Kosmowski „Wilno, miasto Gedymina”, miedzioryt, cena 10 zł.
Tadeusz Nowosielecki; Kiejstut Wojciech Downarowicz; Mieczysław Janiszewski; Eubigowa Sabina; Bolesław Boehwie — 2 egzemplarze; Monika Chwiejkówna; Wacław Mohl; Kazimierz Pożaryski. Z poprzednimi zgłoszeń 34.
Michał Siewruk — „Dąb Chrobrego” — akwaforta cena 8 zł.
Subiré Natalja; Eugenia Hempłowa Z poprzednimi zgłoszeń 14.
Kozma Czuryło „Stare lipy” akwaforta, cena 10 zł.
Wacław Mohl; Olga Koechly; Kazimierz Radziszewska; Mieczysław Janiszewski; Janina Zrinyi - Szyrnowa; Janusz Wałęko. Z poprzednimi zgłoszeń 24.
Stanisław Zukowski „Kiermasz wileński” akwaforta, cena 10 zł.
Cywiński Wacław. Z poprzednimi zgłoszeń — 15.

Bolesław Rogiński — „Targi świętojańskie w Wilnie” — akwaforta, cena 10 zł.
Cywiński Wacław; Podolakowa Zenona; Stanisław Sołtykiewicz; Jagodzianka Wanda; Helena Holubowiczowa. Z poprzednimi zgłoszeń 13.
Marjan Iwanciów — „Z walk o niepodległość” — drzeworyt cena 5 zł.
Żardzička Zofja; Wincenty Pietkiewicz. Z poprzednimi zgłoszeń 13.
Walenty Romanowicz — „Nad świteznią” — miedzioryt, cena 8 zł.
Wanda Zwolska; Józef Rudziński; Adamusowa Janina; Józef Lenartowicz; Bekerówna Aurelja; Karolina Staniszevska; Narcyz Misiewicz; Zygmunt Romejko; Irena Sierostawska; Górka Marta; Marja Piotrowiczówna; Eubigowa Sabina (2 egz.); Narkiewicz Stefan; Wanda Aleksandrowiczowa; Janusz Wałęko; Marceci Ługowski; Marja Marceinkowska; Antoni Klikowicz. Z poprzednimi zgłoszeń 54.
Adolf Popławski — „Stodoła” — drzeworyt, cena 5 zł.
Hanusowicz Bolesław; Wanda Aleksandrowiczowa. Z poprzednimi zgłoszeń 10.
Józef Marcinkowski „Kościół O. O. Misjonarzy”, akwaforta cena 7 złotych.
Zygmunt Chmielowski; Adamusowa Janina; Narkiewicz Stefan; Okulicz Jerzy. Z poprzednimi zgłoszeń 14.

DO REDAKCJI „SŁOWA”

WILNO, UL. ZAMKOWA 2

Niniejszem zgłaszam gotowość nabycia drzeworytu, akwaforty, miedziorytu nazwisko artysty tytuł dzieła
W cenie subskrypcyjnej złotych
W razie gdy na dzieło powyższe zgłosi się conajmniej 20 nabywców i Redakcja „Słowa” ogłosi, że transakcja doszła do skutku, zobowiązuję się zakupić dzieło po wyżej zadeklarowanej cenie
Imię, nazwisko i zawód subskrybenta
Dokładny adres

W terenie i na torach

Bokserzy Makabi remisują z Polonią

W Warszawie odbył się mecz bokserki pomiędzy drużynami Makabi i Polonii, zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 8:8. Wyniki spotkań w kolejności wag od muszej; do ciężkiej przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu podajemy bokserów Polonii):
Aleksandrowicz przegrał z Rundsteinem.
Komuda zremisował z Jakubowiczem.

Małecki wygrał nieznacznie z Finkelsteinem.
Łukasiewicz nie rozstrzygnął walki z Rosenblumem.
Janczak zremisował z Hochaeerem.
Milewski mimo lekkiej przewagi uzyskał remis ze Szlazem.
Wiziński odniósł zwycięstwo nad Topperem.
W wadze ciężkiej Polonia od dała punkty walkowerem wskutek niestawienia się Sowińskiego na spotkanie z Neudingiem.

BELGJA POKONAŁA HO-LANDJĘ 5:4.

ANTWERPJA. W Antwerpii w międzypaństwowym meczu piłkarskim Belgja pokonała niespodziewanie Holandję 5:4 (3:2)

U nas i gdzie indziej

KATOWICE Zapowiedziany na niedzielę bieg naprzelaj z udziałem Nojego został odwołany, wskutek złych warunków atmosferycznych.

MANNHEIM. W Mannheim rozegrany został międzypaństwowy mecz zapasniczy Niemcy-Szwajcjarja w stylu wolno - amerykańskim.
Zwyciężyła drużyna niemiecka w stosunku 6:1. Jedyną zwycięstwo dla Szwajcarów wywalczył Lardon, kładąc na łopatkę Fischera w wadze ciężkiej.

PARYŻ. Międzynarodowo Unja Bokserska ustaliła, że o tytuł mistrza Europy w wadze koguciej walczą beda Rumun — Aurel Toma i mistrz Niemiec — Ernst Weiss.
Mecz musi się odbyć przed dniem 15 maja rb.

MENTONA. Zakończony został międzynarodowy turniej tenisowy w Mentonie. W finale gry pojedynczej panów Jugosłowianin Puncce pokonał Niemca Redla — 11:9, 6:2, 6:0.
W finale gry podwójnej panów para francuska Petra — Lesueur pokonała jugosłowiańską parę Puncce — Mitio 6:3, 6:2, 6:1.
W finale gry pojedynczej pan Lafargue pokonała niespodziewanie Mathieu 2:6, 6:4, 6:3.

TALLIN. Tytuły mistrzów bokserskich Estonji na r. b. zdobyli w kolejności wag: — Purwinsky, Torpel, Kabi, Kanepim, Kariste, Raadik, Ree i Allmas.

PARYŻ. Francuski Zw. Teni sowy zaliczył do swej drużyny Davis Cup'owej nast. zawodników: Bernard, Destremeau, Lesueur, Petra, Pelizza i Boletti.
Kapitanem drużyny będzie Brugnon.

BERLIN. Tegoroczny międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska — Niemcy w konkurencji panów rozegrany zostanie we Wrocławiu w dniu 2 lipca.
Program przewiduje 7 konkurencji: biegi na 100 i 200 m. oraz na 80 m. z płotkami, skoki w dal i wzwyż, kula dysk i oszczep. Punktacja — 5, 3, 2 i 1 pkt. Nadto odbędzie się sztafeta 60 — 75 — 100 — 200 mtr. — Punktacja w sztafecie 7 i 4 pkt.
W roku ubiegłym spotkanie to dalo zwycięstwo Niemcom w stosunku 59:40 pkt.

LONDYN. Na stadionie White City w Londynie rozegrany został doroczny mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami uniwersyteckimi Oxford i Cambridge. Zwyciężyła drużyna Oxfordu w stosunku 76:41.
Z poszczególnych wyników na uwagę zasługują:
220 y. płotki — Irwin 24,5 sek. — nowy rekord akademicki świata.
120 y. płotki — Lockton — 14,9 sek. — wynik równy rekordowi akademickiemu świata.

O mistrzostwo Polski w boksie Lwowska Lechia pokonała inowrocławską Gopianję 14:2

LWÓW. W niedzielę wieczorem odbył się we Lwowie mecz bokserki o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy lwowską Le-

chią i inowrocławską Gopianją. Zwyciężyła Lechia w stosunku 14:2. Jedyne zwycięstwo dla Gopianji odniósł Marcysiak.

Wiosenny bieg naprzelaj w Warszawie

W niedzielę odbył się w Warszawie bieg naprzelaj WOZLA na dystansie około 6 km. Startowało 33 zawodników. Zwyciężył Janiszewski Jan (PZL) w czasie — 20:53,4 przed Janiszewskim Józefem (Skra) 20:53,5, Cybulskim —

(Warszawianka) 21:02, Gałuszką (Orzeł), Barszczewskim (Orkan) i Janiszewskim Stanisławem.
Na podkreślenie zasługuje dobra lokata trzech braci Janiszewskich, którzy zajęli pierwsze i drugie i szóste miejsca.

Pierwsze mecze piłki nożnej

KRAKÓW. W Krakowie rozegrany został mecz pomiędzy drużynami ligowymi Garbarnią i Wisłą. Zwyciężyła Wisła 7:1 (4:0).

wie nawet 2:0. Dopiero w ostatnich 30 minutach Cracovia wyrównała.

LWÓW. We Lwowie odbył się w niedzielę mecz piłkarski pomiędzy Pogonią i Ukrainą. Zwyciężyła Pogoń w stosunku 2:1 (2:0). Po raz pierwszy w sezonie biejącym wystąpił Matjas, który wykazał niezłą formę. Bramki dla zwycięzców zdobyli Dreher i Schmidt.

POZNAŃ. W Poznaniu odbył się w niedzielę mecz piłkarski pomiędzy gdańską Gedanią i ligową Wartą. Zwyciężyła Warta w stosunku 6:3 (2:2). Do przerwy gra prawie równorzędna, natomiast po przerwie przeważała znacznie Warta. Bramki zdobyli dla zwycięzców Kazimierzczak (3), Gendera (2) i Szerfke (1).

Mistrzowie Polski w zapasnictwie

KRAKÓW. W niedzielę wieczorem zakończone zostały zawody zapasnicze o mistrzostwo Polski.
W wadze koguciej tytuł mistrza Polski zdobył ponownie Rokita (Warszawa), który pokonał młodego zawodnika warszawskiego Litwina. Wicemistrzem został Litwina. Trzecie miejsce zajął krakowianin Gibas.
W piórkowej mistrzem został Kulesza (Łódź). W walce o drugie miejsce zwyciężył rewelacyjny zawodnik krakowski Rychta, który pokonał rutynowanego warszawianina Neubauera. Ten ostatni zajął trzecie miejsce.
W lekkiej nieszczęśliwy wypadek Świętosławskiego w czasie walki z Kuszem pozbawił go szans na mistrzostwo. Świętosławski złamał rękę i odwieziony został do szpitala. W decydującym spotkaniu Słazak — Kusz, ten ostatni zwyciężył niespodziewanie, ale zasłużenie Słazaka (Warszawa), zdobywając

tytuł mistrza Polski. Drugie miejsce zajął Słazak, trzecie Świętosławski (Warszawa).
W półśredniej mistrzem został Rejniak (Warszawa) po pokonaniu Wąsika (Łódź) i Suchego (Warszawa). Drugie miejsce zajął Suchy, pokonawszy Słazaka Gołasa, który tem samem zajął trzecie miejsce.
W średniej nie startował najlepszy zawodnik tej wagi krakowianin Bajorek, wskutek choroby. Tytuł mistrza przypadł Slickowskiemu (Łódź), 2) Lupacki (Warszawa), 3) Hinz (Łódź).
W półciężkiej mistrzem został Dąbrowski (Warszawa). Zdetronizował on Krysmalskiego (Śląsk) który zajął drugie miejsce, 3) Dąbrowski.
W ciężkiej poziom bardzo słaby. Tytuł mistrza zdobył warszawianin Ilczyk, 2) Jakubowski (Łódź), 3) Smilkowski (Kraków).
Po zawodach nastąpiło rozdanie nagród.

Christl Cranz ciągle bezkonkurencyjna

ST. ANTON. W sobotę rozpoczęły się w St. Anton na słynnej trasie Arlbergu międzynarodowe narciarskie zawody zjazdowe o puchar przewodcy sportu niemieckiego.
W pierwszym dniu rozegrany został bieg zjazdowy przy udziale 106 zawodników, a w konkurencji żeńskiej — 10 zawodniczek.
Udział zagranicy był bardzo słaby z wyjątkiem Włochów, którzy przybyli dość licznie. Bieg rozegrano na trasie długości 4,5 km., przy różnicy poziomów ca 800 mtr.
Zwyciężył Walter Clausing (Niemcy) w czasie 4:42,4 min., 2) Schwabl (N) 4:42,6 min., 3) Feix (N) i R. Maty, 5) Harro Oranz. Mistrze świata — Jenawein i mistrz Niemiec — Walsh sklasyfikowali się na dalszych

miejscach.
W konkurencji panów zwyciężyła nie zawodna Christl Cranz.
W niedzielę rozegrano stalom. W konkurencji panów również zwyciężyła Christl Cranz przed swoją rodaczką Hoferer.
W konkurencji panów pierwsze miejsce zajął Helmut Lantscher przed Rudi Cranzem i Mattem. Najlepszy zawodnik włoski — Alvera zajął 14 miejsce (w biegu zjazdowym — najlepszy Włoch Armandi na 24-em miejscu).
W kombinacji alpejskiej pierwsze miejsce przypadło Rudi Mattowi, 2) Clausing, 3) Schwabl, 4) Lantschner, 5) Rudi Cranz, 6) Würndle.
Najlepszy z narciarzy włoskich — Armandi, na 18-em miejscu.

BULACH GŁOWY
NERWOBOLACH I GRYPY
KOWALSKINA

Fiasco Młodego Ozonu Zmarnowane sły majora Galinata

Niedawno gen. Skwarczyński umieścił w piśmie młodych ozonistów „Jutro Polski“ enuncjację dotyczącą młodzieży, w której oświadcza, że widzi wielką przyszłość przed ruchem „młodonarodowym“.

Młody Ozon, od chwili, gdy go poczęli organizować podtatastali „młodzi narodowcy“, jak Stahl, Hrabzyk i cała ich grupa, używa chętnie przymiotnika „młodonarodowy“, wynalezionego już dorywczo, za czasów młodości wyżej wspomnianych osób, w chwili, gdy wymyślały się one ze Stronnictwa Narodowego.

Mniejsza o to, „młodonarodowcy“ czy „staronarodowcy“, Ozon cierpi chronicznie na brak członków wśród młodzieży i zapelnia luki zapomocą odkomenderowanych urzędników i firm różnych mikroskopijnych, ad hoc tworzonych organizacji.

To też ze zdziwieniem przyjęto do wiadomości fakt, że i w tych nielicznych szeregach nastąpił rozłam. Kilku poważnych kierowników z Narolewskim i Rychlikiem w Warszawie wystąpiło z organizacji.

Rozłam ten nie był duży, ale zato bolesny, gdyż od razu odżyły w całej Polsce różnice między grupkami i personaljami, z których w trudny sposób lepiono „ruch młodonarodowy“.

Rozłam ten wywołał dążenia odśrodkowe w dwóch kierunkach: ku nielicznemu, ale dosyć sprężystemu Legionowi Młodzieży Polskiej, oraz liczniejszemu ku Str. Narodowemu albo O. N. R.-owi.

Druga ta grupa jest niezadowolona ze stanowiska władz Ozonu wobec mowy prof. Bartla i wypadków lwowskich. Grupa ta obejmuje głównie nielicznych nieurzędników.

Celem zadokumentowania spoistości „ruchu młodonarodowego“ Ozon na dzień 18 bm. zamierzył urządzać w Warszawie manifestacyjny zjazd swej młodzieży. Zamiatł spodziewanego tysiąca zebrano wg. ozonowych informacji około 400 akademików.

Otóż nawet ułatwienia kolejowe nie dały wyniku spodziewanego i pomimo, że jechali ludzie z poza organizacji zatłwiał interesy w Warszawie, zjazd nie dał żadnego echa.

W ostatniej chwili bowiem rozeszła się pogłoska, że młodzi ozoniści w Warszawie oprócz złożenia życzeń Marszałkowi, — mają demonstrować przeciwko akademickiej młodzieży lwowskiej. To wywołało w wielu wypadkach energiczne protesty, — gdyż zaognienie sprawy wewnętrznej wobec wypadków międzynarodowych wydało się najzupełniej nieostosowne. Niezadowolenie to wzrasta i młodzież, która żywi wiele uczucia dla Marszałka Śmiełego - Rvdza i wojska, burzy się przeciwko tym i krótkowzrocznym posunięciom Ozonu, dzielącego a nie jednoczącego społeczeństwo.

Oburzenie to uwidacznia się zwłaszcza na ziemiach wschodnich. Np. w Wilnie posiadzenia kierownictwa Z. M. P. bywają z zasady burzliwe, tembardziej, że stosunek naprawiających władz wileńskiego Ozonu jest dla ZMP wybitnie nieprzychylny.

Niektórzy członkowie wileńskiego ZMP a nawet Służby Młodych oświadczyli wręcz: — Nie chcemy być bojówką p. Grodzickiego.

Ozonowi wileńskiemu ta młoda dzież jest jednak potrzebna, czego przejawem jest np. niezadana organizacja wiecu w sprawie wspólnej granicy z Węgrami w Sali Miejskiej, gdzie sala świeciła pustkami.

Reklamowany przez ozonowe czasopisma „ruch młodonarodowy“ jest imbrerą w praktyce nie poważną. Odzywają się głosy, że energiczny mjr. Galinat niepotrzebnie marnuje siły w robocie politycznej, podczas gdy daleko lepiej by pracował na polu organizowania współpracy młodzieży z armją, gdzieby napewno doszedł do porozumienia z młodzieżą wszystkich ugrupowań. Tego rodzaju tendencje dało się zanotować wśród uczestników zjazdu w Warszawie.

Nowe przepisy w dotychczasowo-kanalizacyjne

WILNO. Od nowego roku budżetowego t. z. od I.IV 1939 r. wchodzi w życie przepisy miejscowe o zaopatrzeniu ludności w wodę oraz kanalizacyjne. Przepisy te są ogłoszone w numerze 3-m Wileńskiego Dziennika Wojewódzkiego z dnia 15.III 1939 r.

Na wstępie przewidują one przymus połączenia nieruchomości z wodociągiem miejskim i kanalizacją w terminie rocznym od daty zawiadomienia przez Zarząd Miejski zainteresowanych właścicieli o otwarciu wodociągu czy też kanału na danej ulicy lub placu.

Są też przewidziane wyjątkowe wypadki, kiedy Zarząd Miejski upoważniony jest do zwalniania od tego przymusu.

Z reguły dopływ wody do nieruchomości nie wstrzymuje się, są jednak wypadki, kiedy Zarząd Miejski może to zrobić, np.: w razie zanieczyszczenia wody w wodociągu, w razie stwierdzenia w instalacji domowej braków, grozących niebezpieczeństwem, a nawet jeżeli odbiorca zalega z opłatami za wodę i kanały, — w tym ostatnim wypadku dotyczy to tylko

odbiorców, pobierających wodę dla celów przemysłowych.

Drugi rozdział tych przepisów szczegółowo omawia warunki techniczne, dotyczące urządzeń wodociągowych oraz kanalizacyjnych i wreszcie trzeci, zawiera taryfę opłat.

Zgodnie z taryfą przewidziana jest opłata ryczałtowa ZA PRAWO pobierania wody z wodociągu miejskiego oraz ZA PRAWO korzystania z urządzeń kanalizacyjnych w granicach od 5 proc. dochodu brutto od nieruchomości za budowanych i przylegających do ulic i placów.

Do wymiaru opłat ryczałtowych za podstawę przyjmowany będzie dochód brutto względnie czynsz najmu za rok poprzedzający wymiar.

Ponadto taryfa przewiduje opłaty za korzystanie z wodomierzy wynajmowanych odbiorcom wody przez Zarząd Miejski, w wysokości od jednego do 7 zł miesięcznie w zależności od rozmiarów średnicy dopływu. Opłata za wodomierz, powszechnie w mieszkaniach używany, o średnicy dopływu od 10 do 15 milimetrów, wynosi 1 zł miesięcznie.

Zuchwale włamanie do apteki Jundzilla Posługacz w zмовie ze złodziejami

WILNO W nocy z 18 na 19 b.m. do apteki Jundzilla, ul. Mickiewicza 33 dostali się od strony podwórza nieznanymi sprawcy za pomocą wyderwania świderem otworu w filongu drzwi wejściowych. Sprawcy ci skradli kasę żelazną z gotówką w sumie 2000 zł. oraz z szuflady biurka 1.135 zł.

Pierwszą osobą, która zameldowała o tem policji, był posługacz, zatrudniony w aptece.

Natychmiast na miejsce rabunku udali się władze policji. Ne. Ślady pozostawione przez włamywaczy, wskazywałyby, że dostali się oni do wnętrza apteki przez otwór wybity w drzwiach. Rozbita kasa i szuflada w biurku wskazywały, iż włamywacze poszukiwali pieniędzy.

Echa tragicznego zajścia w Hołyncie pod Stonimem Sąd Apel. skazał A. Rożkowskiego na 15 lat więzienia

WILNO. 4-krotnie Sady zajmowały się sprawą podwójnego zabójstwa, dokonanego przez 27-letniego syna dzierżawcy majątku Malatycze, w pow. stonimskim, Aleksandra Rożkowskiego na osobach dwóch tamtejszych ziemian s.p. inż. Jahołkowskiego i s.p. Lucjana Kundzicza.

Rożkowski zastrzelił ich na zabawie tanecznej w Hołyncie, w powiecie stonimskim, 7 lutego 1937 r., oddając do każdego po dwa strzały z rewolweru.

Wyrok pierwszej instancji (Sąd Okr. Grodno) opiewał na 10 lat więzienia, Sąd Apelacyjny w Wilnie skazał Rożkowskiego na więzienie dożywotnie, lecz wyrok ten został uchylony przez Sąd Najwyższy.

W dniu wczorajszym stanął Rożkowski znów przed wileńskim Sądem Apelacyjnym, wyjaśniając, że do zabitych nie miał pretensji, że uważał ich za ludzi solidnych, znał ich oddawna. Na życie mu zupełnie nie zależało, zależało mu na dobrobycie rodziny, a zwłaszcza, starego, nieszczęśliwego ojca, który chciał się doczekać zeń pociechy. Ma chorego brata, nienormalnego, siostrę umysłowo-niedorozwiniętą, miał im wszystkim pomagać. Do winy przynajmniej, podkreślając, iż od pierwszej chwili zeznawał prawdę.

Podczas pierwszej rozprawy apelacyjnej (23 maja ub. roku) lekarze dr. Witke i dr. Kułkowski orzekli, iż Rożkowski dopuścił się zbrodni, będąc w stanie tak zwanego patologicznego upojenia alkoholowego, lecz jest człowiekiem o zdrowej psychice. Sąd Apelacyjny, skazując go na dożywotnie więzienie orzekł, iż oskarżo-

LIBACJA PRZY UL. KIJOWSKIEJ

Przez całą niedzielę policja wileńska przeprowadziła szereg rewizji w znanych melinach złodziejskich w nadziei, że natrafi w nich na sprawców włamania.

W międzyczasie jeden z patroli policyjnych został powiadomiony, iż w ciągu zbliżającej się nocy ma się odbyć przy ul. Kijowskiej 59 niezwykle luźna libacja, w której mają wziąć udział znani i karani już wielokrotnie przestępcy.

Uczniące szumowiny nie przeczuli wcale wizyty policji. W najdoskonalszych humorach zapijali likiery i koniak. Gdy weszli policjanci i zarządziłi rewizję, — dała ona oczekiwany rezultat. Przy zrewidowanych w liczbie 6 - ciu osób zna-

leżono pieniądze w łącznej sumie 3 tys. 400 zł

Dalsze dochodzenie ustaliło, iż zakwestjonowane pieniądze pochodzą z rabunku w aptece Jundzilla, a część „gości“ jest jego sprawcami.

Jako podejrzani o dokonanie włamania zatrzymani zostali: Miklaszewicz, Różewski i Smitko Stefanja — cała trójka, mająca na sumieniu szereg poważniejszych włamań i kradzieży.

Zatrzymany został również posługacz apteki jako podejrzany o zмовę ze złodziejami. Posługacz ten, który od szeregu lat pracował w aptece, był dobrze poinformowany o tem w jakie dni apteka ma większy obrót i gdzie są przechowywane pieniądze. Krytycznej nocy — zupełnie wyjątkowo była pozostawiona w kasie większa suma. O tem też musiał wiedzieć posługacz.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi

Prof. Władysławowi Zawadzkiemu

i uczcili pamięć Jego oraz okazali serce i współczucie, a w szczególności: J. M. Rektorowi i Senatowi U. S. B., gronu Profesorskiemu, Konwentowi W. Inensia, Dyrekcji i Pracownikom Izby Przemysłowo-Handlowej, Stow. Urzędników Skarbowych, Młodzieży Akademickiej, tudzież Przyjaciółom i Znajomym serdeczne Bóg zapłać składają

ŻONA I DZIECI.

S. T. P.

WACŁAW MALINOWSKI

długoletni sekretarz Teatru „Lutnia“

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 19 marca 1939 roku, w wieku lat 39.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele po-Bernardyńskim dnia 21 b.m. o godz. 9 rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Bernardyńskim.

O tych smutnych okolicznościach powiadomiamy krewnych, przyjaciół i znajomych pograżeni w głębokim smutku

Rodzice, Brat, Siostra i Rodzina.

S. T. P.

PIOTR PEKSZA

opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu dnia 19 marca 1939 roku.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele po-Trynitarskim na Antokolu we środę dnia 22 marca o godz. 9-ej rano.

Pogrzeb odbędzie się tegoż dnia po nabożeństwie na cmentarzu Wojskowym na Antokolu

O czem zawiadamiamy

Żona, Syn, Córki, Synowa, Zięćlowie i Wnuki.

Nieudana demonstracja

WILNO Wczoraj żydzi mieli polecone zamknąć sklepy w mieście między godz. 2 a 3 p.p. na znak protestu przeciwko decyzji angielskiej w sprawie Palestyny. Do demonstracji nie doszło, bowiem niewiele sklepów żydowskich zastosowało się do nakazu organizacji sjonistycznej.

S. P. Wacław Malinowski

W 39 roku życia zmarł onegdaj Wacław Malinowski, długoletni sekretarz teatru muzycznego „Lutnia“. Zawsze uczynny i uprzejmy, znany był „pan Wacław“ doskonale tym wszystkim, którzy wchodzili w jakikolwiek kontakt z teatrem, a ponieważ takich osób jest w naszym mieście dużo, więc też powszechny żal wywołał Jego przedwczesny zgon.

Wacław Malinowski zaczął pracować w teatrze od wczesnej młodości. Pracą i sumiennocią doprowadził do tego, że wkrótce stał się prawą ręką dyrekcji. Liczni artyści z całej Polski, którzy czy to występowali w „Lutni“ dłużej, czy też przybywali na gościnne występy, pamiętają Go niewątpliwie dobrze. „Pan Wacław“ był dla nich uosobieniem uprzejmości i gościnności Wilnian, gdy pierwsze swe kroki skierowywali do kancelarii teatralnej.

Poza kręgiem swych spraw w teatrze miał „pan Wacław“ jedną wielką pasję: konie. Był to temat, o którym mógł mówić godzinami z największym zainteresowaniem. Zdobywszy jakąś szkapinę na hewtacji, odkarmiał ją i otaczał taką pieczołowitością, aż doprowadził ją do kondycji i wyglądu pierwszorzędnego rumaka, którego można było zaprzężyć do dwukółki lub saneczek.

Za serdeczny ogarnia nas na myśl, że wchodząc do „Lutni“ nigdy już nie zobaczymy uprzejmego, miłego „pans Wacława“.

Czy Zw. nauczycieli - żydów będzie rozwiązany

WILNO W najbliższych dniach ma być wystosowany do Sądu wniosek władz administracyjnych o rozwiązanie Zw. Nauczycieli Żydów w Wilnie. Związek ten został przed niedawnym czasem zawieszony za działalność niezgodną ze statutem.

Tancerka Szomańska przeciw balet. Parnellowi

WILNO. Słynny baletmistrz Feliks Parnell, ożeniony z niemniej sławną Zizi Halama, mający swe miejsce zamieszkania w Zakopanem, w jednej z najpiękniejszych wili „Halama“, zaangażował jesienią roku 1936-go tancerkę wileńską, Jadwigę Szomańską do swego zespołu baletowego, na sześć miesięcy, za wynagrodzeniem 400 zł. miesięcznie, z prawem prolongowania umowy. Letnie miesiące 1937 roku p. Szomańska spędziła w wili „Halama“ w Zakopanem. W drugiej połowie 1937 roku Szomańska wyjechała z całym zespołem na tournée artystyczne. Umowa została milcząco przedłużona na sezon jesienno 1937 r. Balet Parnella występował od 28 sierpnia do 2 września 1937 r. w Wilnie. W tym ostatnim dniu Szomańska uległa w czasie próby wypadkowi doznając kontuzji nogi. Zaniemogła na podierwanie chrząstek kolanowych. Balet wyjechał w dalszą podróż. Choroba tancerki trwała przeszło 3 miesiące. Z końcem września p. Parnell nadał tancerce 150 zł., następnie zaniedbał wypłaty poborów i przestał zupełnie troszczyć się o dolę swej pracownicy.

P. Szomańska zaskarżyła swego byłego pracodawcę do Sądu Pracy, który skazał Parnella na zapłacenie Szomańskiej kwoty 4,250 złotych odszkodowania, i 238 zł. kosztów obrończych, uznając umowę za rozwiązaną z winy pracodawcy bez ustawowego wypowiedzenia: Szomańska zachorowała w cza-

ny, który działał pod wpływem alkoholu, nie może korzystać z bezkarności, gdyż w przeciwnym razie większość przestępstw popełnianych pod wpływem alkoholu, pozostawałaby bezkarna.

Obecnie, po decyzji Sądu Najwyższego, Rożkowski poddany został ponownemu badaniu lekarskiemu. Badali go w szpitalu więziennym na Łukiszkach przez trzy tygodnie, od 7 do 28 lutego profesor dr. Schilling Siengalewicz oraz specjalista psychiatra i neurolog dr. J. Podwiński. Orzekli, oni, że Rożkowski pochodzi z rodziny, obarczonej zwyrodnieniami psychicznymi i chorobami umysłowymi, sam jednak nie wykazuje cech zwyrodnienia, ani też nie jest dotknięty żadną chorobą umysłową. Spora ilość spożytego alkoholu wywołała niewątpliwie zmniejszoną poczujalność. Zabójstwo mogło być następstwem dawkowych animozji i powstać wskutek scysji na samej zabawie.

Prof. Siengalewicz i dr. Podwiński nie potwierdzili opinii poprzednich ekspertów, jakoby Rożkowski popełnił zbrodnię będąc w stanie t. zw. „upojenia patologicznego“. Jest to rzadka forma upojenia, która charakteryzuje się tem, iż już mała ilość alkoholu wywołuje nagłe zamroczenie przytomności, szereg złudzeń zmysłowych, brak orientacji w czasie i przestrzeni. Przy rozpoznaniu „upojenia patologicznego“ stwierdzenie niepamięci wstecznej jest warunkiem zasadniczym. Tymczasem, jak wiadomo, oskarżony dokładnie zapamiętał i opisał przebieg tragicznego zajścia.

Sąd Apelacyjny za podstawę wyroku przyjął wczoraj tezę o popełnieniu przez oskarżonego zarzuconych mu zbrodni pod wpływem silnego wzruszenia w rozumieniu paragrafu drugiego art. 225 K.K. i skazał Rożkowskiego po 10 lat więzienia za każde z osobna zabójstw, wymierzając mu karę łączną piętnastu lat więzienia. Oskarżonego bronili adwokaci Petruszewicz i Andrejew.

Zuchwała kradzież na ul. Piaskowej Urzędnicze wyrwano torbę

WILNO W niedzielę wieczorem na przechodzącej ulicy Piaskowej urzędniczek Sądu Okręgowego p. Lucję Piłsudską napadł jakiś osobnik, który wyrwał jej torbę i zbiegł. Sprawca poszukiwany jest przez policję.

„GEJSZA“

Centr. propagandowe.

sie trwania stosunku pracy. Niestawienie się pracownika do pracy wskutek nieszczęśliwego wypadku i choroby w ciągu okresu czasu, przekraczającego trzy miesiące nie rozwiązuje umowy automatycznie.

Parnell apelował do wyższej instancji. Wczoraj zapadł wyrok wydziału odwoławczego Sądu Okręgowego w Wilnie, który uznał stanowisko Sądu Pracy za słuszne i wyrok powyższy zatwierdził w całej rozciągłości. Interesy p. Szomańskiej zastępował w Sądzie mec. Enczykiewicz, zaś w imieniu Parnella występowała p. Zasztowt - Sukiennicka.

nie ciężkim odwiedziono do szpitala św. Jakóba. Powodem zamachu miały być niesnaski rodzinne

Przeciął żyły na rękach i nogach

WILNO Wczoraj rano w celu samobójczych poprzeczal sobie żyły na rękach i nogach Paweł Malinowski lat 28 (R. Po le 23), szewc. Desperata w sta-

WINA W. OSMOŁOWSKI, WILNO

mają ustaloną renomę wyborowych, są stare, leżące, mocne i zdrowe. Poleca się mieszankę **JAGODOWĄ**. Do nabycia wszędzie.

KRONIKA WILEŃSKA

W LUKRĘ
Dzisiaj 21
Benedykta
jutro
Katarzynę

Wschód słońca g. 5.23
Zachód słońca p. 3.30

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO USB. W WILNIE

z dnia 20 marca 1939 roku
Ciśnienie średnie: 751.
Temperatura średnia: - 3.
Temperatura najwyższa: + 2.
Temperatura najniższa: - 5.
Opad: 0.
Wiatr: południowy.
Tendencja: słaby wzrost ciśnienia.
Uwagi: pochmurno z przejaśnieniami.

PROGNOZA FOGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie

w dniu 21 marca 1939 rok u
Chmurno z rozpozogodzeniami i nieznaczne przelotne opady. Umiarkowany porywisty wiatr północny i północno-wschodni. Temperatura w pobliżu 0. Wieczór stopniowy wzrost zachmurzenia, począwszy od zachodu.

DYZURY APTEK

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: — Najęcza (Jagiellońska 1), Augustowski (Kijowska 2), Romeckiego — (Wileńska 8), Frumkinów (Niemiecka 23), Rostkowskiego (Kałwaryjska 31).

Hotel „St. Georges“
w Wilnie.
Pierwszorzędny. Ceny tanie.
Telefony w pokojach.

Hotel Europejski
w Wilnie
pierwszorzędny. Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

KOŚCIELNA

— Rekolekcje wielkopostne dla inteligencji katolickiej. Staraniem Zw. Kat. Intel. Katol. w roku bież. rekolekcje wielkopostne dla ogółu inteligencji katolickiej m. Wilna przeprowadzi ks. dr. Wacław Jasziński, radca Kurji Biskupiej w Katowicach.
— Rekolekcje odbędą się od dn. 27 marca (poniedziałek) do dn. 2 kwietnia włącznie (niedziela palmowa) w Bazylice wileńskiej (ogrzanej). Przewidziane są konferencje stanowe. — Początek konferencji o godz. 19-ej.
— Karty uczestnictwa już można nabycić w Księgarni Św. Wojciecha — (ul. Dombnińska 4).

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Wilna zwołuje zwyczajne walne zgromadzenie dnia 26 marca 1939 r. w pierwszym terminie o godz. 17-ej i o godz. 17-ej m. 30 w drugim terminie w lokalu T-wa Kredo w tym samym m. Wilna przy ul. Jagiellońskiej Nr. 14.
Porządek dzienny: 1) Zagalenie zebrań i wybór przewodniczącego i sekretarza; 2) Sprawozdanie Zarządu: ogólne i kasowe; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 4) Preliminarz budżetowy na rok 1939; 5) Wybór członków Zarządu na miejsce ustępujących; 6) Wybór Komisji Rewizyjnej; 7) Wolne wnioski.
— Wileńskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Doroczne walne zebranie odbędzie się w dn. 25 marca r. w Wielkiej Sali Wojewódzkiej (Magdaleny 2) o godz. 16-ej — (4-ej po pol.).
— Wileński Okrąg Wojewódzki LOPP powiadamia, że walne zgromadzenie wileńskiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP składające się z delegatów Obwodów Powiat. i Miejskich LOPP odbędzie się dnia 30 marca r. o godz. 18 w lokalu LOPP przy ul. Wielkiej Nr. 51.
— 361 „SRODA LITERACKA“. Dr. Stefan Burhardt dyr. Biblioteki im. Wróblewskich w dniu 22 bm. wygłosi odczyt p. t. „Tradycje, ambicje a rzeczywistość dzisiejsza“. (O rozmiarach zadań wileńskich bibliotek naukowych). Początek 20.15.

„Rocznik Polityczny i Gospodarczy P.A.T.“ na r. 1939

Ukazał się już w handlu księgarskim „Rocznik polityczny i gospodarczy“ P.A.T. na rok 1939, który jest już ósmym wydaniem tej publikacji. Zarówno strona zewnętrzna, jak i treść „Rocznika“ osiągnęły z roku na rok coraz wyższy poziom. Walory „Rocznika“, jako niezastąpionej podręcznej encyklopedji praktycznej życia polskiego, niezbędnej we wszystkich dziedzinach pracy, podkreślone były przez krytykę fachową wielokrotnie. „Rocznik“ na rok 1939 liczący 1240 stron druku, jest nieocenionym i wszechstronnym źródłem informacyj.

Na treść „Rocznika“ składają się w r. b. przedewszystkiem wiadomości ogólne o terytorjum ludności, dziejach, ustroju współczesnym Rzeczypospolitej Polskiej. Skolei znajdują się obszerny dział informacyjny organizacyjny - personalny, dotyczący naczelnych organów władzy państwowej i administracji rządowej. Dział ten uzupełniają wyczerpujące studjum o ustroju samorządu terytorjalnego i o tak aktualnych w roku bieżącym zasadach samorządowego prawa wyborczego.

Z innych materij omawianych w „Roczniku“ wymienimy: sprawy wyznawcze, życie oświatowo - kulturalne, w szczególności szkolnictwo, naukę, literaturę, sztukę, wychowanie fizyczne, stosunki intelektualne Polski z zagranicą i t.d. Dział prasy został potraktowany w tym roku obszerniej, niż w latach poprzednich ze względu na doniosłe zmiany charakteru ustawodawczego - organizacyjnego, jakie nastąpiły w roku 1938 w dziedzinie prasy i zawodowo - dziennikarskiej. Należy podkreślić z uznaniem fakt, iż m. in. „Rocznik“ podaje in extenso tekst prasowy Prezydenta R. P. oraz „głównopłaściwy“ układ zbiorowy pracy w zawodzie dziennikarskim. Jak co roku na wysokim poziomie potraktowane zostały w „Roczniku“ działy: gospodarczy i społeczny.

Zamyka „Rocznik“ artykuł o zmianach terytorjalnych, jakie zaszły w Europie w roku 1938. Specjalną uwagę poświęcono w „Roczniku“ zagadnieniom, dotyczącym Zaolzia i innych ziem, odzyskanych przez Polskę.

CEDELA URZĘDOWA GIELDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ I LNIARSKIEJ W WILNIE

z dnia 20 marca 1939 roku

Zyto I standart	14.25	14.50
Zyto II standart	13.50	14.00
Pszonica biała ozima	21.00	21.50
Pszonica jara jedm.	18.50	20.00
Pszonica jara zbier.	18.50	19.00
Jęczmień II standart	17.75	18.00
Jęczmień III standart	17.25	17.75
Owies I standart	15.25	15.75
Owies II standart	13.75	14.25
Gryka I standart	20.75	21.25
Gryka II standart	20.25	20.75
Mąka żytn. wyc. 0-30%	29.00	29.50
Mąka żytn. w. I-a 0-55%	25.50	26.00
Mąka żytn. raz. 0-95%	19.50	20.00
Mąka pszen. g. I 0-50%	36.75	37.75
Mąka psz. g. I-a 0-65%	36.00	36.50
Mąka pszen. g. II 50-60%	29.00	30.00
Mąka pszen. g. II 60-65%	23.75	24.25
Mąka pszen. g. III 65-70%	18.25	18.75
Mąka pszen. g. pastwana	15.00	15.50
Otręby żytn. przem. stand.	10.00	10.50
Otręby pszenne 5r. prz. st.	11.25	11.75
Wyka	19.75	20.75
Peluszka	22.50	23.00
Łubin niebieski	11.50	12.25
Łubin żółty	12.50	13.25
Seradela podw. oczyszcz.	21.00	22.00
Konicz. czor. bez kan.	95.00	110.00
Siemię ln. bez worka	52.50	53.50
Makuchy ln. w tafl.	21.00	22.00
Makuchy słonecz. w tafl.	18.50	19.25
Makuchy rzep. w tafl.	12.25	13.00
Makuchy kokos. w tafl.	18.75	19.50

BOJKI I ROZPRAWY POŁOWE

WILNO. W czasie powrotu z przyjeżdża imieninowego na ul. Filareckiej, na ile osobistych porachunków, powstała bójka, pomiędzy Gierasimowiczami Adolfem, Wilhelmem, Henrykiem i Tadeuszem — Stolarska 2 i Ostrowskim Antonim i Ostrowskim Henrykiem — Równa Pole 11, Mirynowskim Edwardem — Stolarska 3. Wymienieni podczas bójki używali niebezpiecznych narzędzi: siekier, dłuć i nożów szwajcarskich, wskutek czego Gierasimowicz Wilhelm oraz Mirynowski Edward — doznali ciężkich uszkodzeń ciała, zaś Ostrowski Antoni i Gierasimowicz Henryk — lekkich uszkodzeń ciała. Gierasimowicz Wilhem i Mirynowski Edward zostali dostarczeni do szpitala św. Jakóba. Pożostłych awanturników zatrzymano.

Len niestandardowy

Len trzep. Horodziej b. I, sk. 216,50 — 20.00 — 20.40
Len trzep. Wołożyn b. I, sk. 216,50 — 16.80 — 17.20
Len trzep. Miory b. I, sk. 216,50 — 13.20 — 13.60
Len czes. Horodziej b. I sk. 303,10 — 22.40 — 22.80
Kądział Horodziejska b. I sk. 200, — 16.40 — 16.80

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

Dzisiaj o godz. 13-ej
„Spadkobierca“
Ceny popularne.

Wypadła z pociągu

WILNO. Na szlaku Bezdany—Podbrodzie z wagonu motorowego wypadła podróżna Matwina Rynkiewiczowa, zam. w Wilnie przy ul. Koźiej 15. Pociąg zatrzymano, a poszkodowana odwieziona do lekarza kolejowego na zbadanie. Przyczyną wypadku nieostrożność podróżnej, która usiłowała przedwcześnie otworzyć drzwi wagonu, — żeby wysiąść na przystanku kol. Parczów.

Z siekierą na brata

WILNO W szpitalu św. Jakóba umieszczono Franciszka Kozakiewicza (Legionowa 35), poranionego bardzo ciężko siekierą. Mając z bratem zam. przy ulicy Sierakowskiego 10 porachunki, wywołał zajście przed jego mieszkaniem i wybił 4 szyby. W odpowiedzi na to ugodzony został siekierą w głowę.

Ofiary

Dla uczczenia ś. p. Władysława Zakrzewskiego na biednych według uznania Administracji „Słowa“ — składają 15 zł współpracownicy.

Świąteczne zakupy

wszystkich potrzebują w Składzie Antycznym, Perfumeryjnym i Kosmetycznym
W. NARBUTA
WILNO, ŚWIĘTOJAŃSKA 11.
TEL. 4-72.
Ceny niskie i stałe.

NASIONA

kupuj tylko w
CENTRALI
Zaprzężeń Orodniczych
Wilno, ul. Zawalna 28. Tel. 21-48.

NASIONA

poleca
W. WELER, Wilno
Sadowa 8, tel. 10-57.
Zawalna 18, tel. 19-51.
Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

BIZUTERIĘ, ZEGARKI

wyroby ze złota i srebra
poleca
TEODOR FILIPSKI
Wilno, ZAMKOWA 6. TEL. 10-26

NAJMODNIEJSZE B UZKI

TORBKI, PARASOLKI, KOSZULE
MĘSKIE, KRAWATY
najtaniej
„BON MARCHE“
Wilno, Wielka 3, obok poczty

Najmilszy podatek świąteczny

kupisz w
„MACIERZANCE“
Pińsk. ul. Dombnińska róg
Królowej Bony

Lekarze

Dr. M. ŚWIDA
przeprowadził się
Mickiewiczza 22, m. 1

Kądział Grodzieńska b. I, sk. 200, — 14.00 — 14.40
Targ. mocz. as. I/II-50/50 sk. 173,20 — 7.20 — 7.60
Tar. Wołożyn as. I/II-50/50 sk. 173,20 — 8.80 — 9.20

HELIOSI PREMIERA. Korona produkcji francuskiej

TRZY WALCE

z muzyką OSKARA STRAUSSA.
W rolach głównych:
urocza para kochanków **IVONE PRINTemps** i **Pierre FRESNAY**.
Nad orą ram: Atrakcja kolorowa i aktualności. Film ten wyświetla się jednocześnie w Warszawie na otwarciu reprezentacji kina „Napoleon“.

REPREZENTACYJNE KINO „CASINO“.
3-ci tydzień rekordowego powodzenia
WIELKI WALC
Muzyka nieśmiertelnego JOHANNA STRAUSSA.
Przedudny śpiew **Milzy Korius**.
Wspaniała gra **Luizy RAJNER** i **Fernanda GRAVEJ**.
Nad program: Dodatek kolorowy **WALTA DISNEYA**.

Początek o godz. 4-ej. **PIĘKNY FILM POLSKI**

PHM Serce MATKI
Kolorowy na program.

NAJWIEKSZE KINO WILNA — „MARS“ — CENY POPULARNE

Dzisiaj Pierwszy i jedyny w swoim rodzaju film „gangsterowski“ na weselo
SIERŻANT BERRY W roli głównej **NAHS ALBERS**
Świata i cienie Meksyku. Unieszkodliwienie groźnych bandytów.
Wtropione szlaki orzemu tków kokainy. Napiecie. Temno. Humor.

Chrześcijańskie Kino „ŚWIATOWID“, Mickiewicza 2.

Przebieg tegoroczny produkcji europejskiej, dramat zwiadowy, osnuty na tle orawdzkiego
„PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH“
W rolach głównych: **Olga Czerhowa, Sabina Peters i Iwan Petrowicz**
Początek seansów o 4-ej, w święta o 1-ej.

Kogutek
PROSZKI
ZASTOSOWANIE
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BÓLEŃ GŁOWY, ZĘBOWIŁA
Leczenie wyjątkowo przetestowane w m. Wilnie „KOGUTEK“
GASECKIEGO
Właściciel: Władysław Gasecki w TORBACH

FUTRA

karakułowe, fokowe, lisy srebrne, białe i t. d.
LEON ŁOPUSZAŃSKI
ZAMKOWA 4.
Płaszczki damskie, jesionki najnowsze modele.
Wielki wybór.
Ceny najniższe.

Kupno i sprzedaż

ZA 30.000 ZŁOTYCH sprzedam posiadłość przy ulicy Piłomont Nr. 29 — pięknie położoną nad rz. Wilją, 2 domy drewniane, 2 murowane, stajnia, garaż, lodownia. Ziemi własnej 5,800 mtr. kw. 1330-838

DO SPRZEDANIA sklep winno - spożywczy (spowodu choroby właściciela), w 1938 r. dał czystego dochodu 25.163 zł., do kupna potrzeba 50 tys. zł. — Informacje: Biuro Grabowskiego Gabarska 1 296

SAMOCHÓD - KARETĘ kupię, 4 osobowy o nowoczesnym i ładnym wyglądzie, na dobrych gumach, mało zużywający benzyny, mało używany — nie drogo za gotówkę. Wiadomości z podaniem ceny: Wilno, hotel „Bristol“ — portier Stanisław.

Przyjmuję zamówienia na wszystkie **MEBLE STYLOWE** — wykonanie solidne z najlepszych materiałów. Kupuję meble stare i zamieniam na nowe. „OKAZJA“
Wileńska 26 — telef. 29-95. 1042

ZRZESZENIE PRODUCENTÓW NABIAŁU SPÓŁDZ. Z ODP. UDE. podaje do wiadomości P. T. Odbiorców swój cennik mleka od 20 bm. Mleko butelkowe:
„Dla dziecka“ wolne od gruźlicy hurt 30 det. 23 gr.
wyborowe 25 „ 23 „
na miarę 25 „ 23 „

SPRZEDAŻ HURTOWA: Podgórna 7. tel. 22-22 i Sosnowa 11. Detal żądać wszędzie.

„3 KROPLE“ wybielają, udelikatniają ręce. Zapobiegają odmrożeniu, spierzchnięciu skóry. — Potecane przez lekarzy. — Żądać wszędzie.

BYŁA NAUCZYCIELKA w starszym wieku, chora chronicznie na oczy, bez opieki i sposobu do życia, błaga Sz. Czytelników o pomoc i odzież. Łaskawe ofiary kierować: Administracja „Słowa“ dla „Nauczycielki“.

DLA RASOWEGO cocker - spaniela poszukuję partnerki. Zgłoszenia telef. 28-19. 1331-839

Lokale

DO Odstąpienia śpiżniarki lokal handlowy z 3 pokojami i kuchnią w śródmieściu. Informacje Wileńska 8-11. 1333-841

POSZUKUJE SIĘ 4 pokojowe mieszkanie nowoczesne z pełnym komfortem w śródmieściu od 15 maja. Pośrednictwo wykuczone. Zgłoszenia: Kasztanowa 3-9. 1337-845

MIESZKANIE trzypokojowe z wszelkimi wygodami do wynajęcia natychmiast. Informacje u dozorcę domu nr. 48, ul. Mickiewicza. 1336-844

Letniska

LETNISKO w Wotokumpji (Wilno) — doóród 2.000 zł. netto, wolne od podatku 13 lat, oraz 2 ha lasu do sprzedania. Piłsudskiego 20 m. 2 godz. 16-18. 849

Poszukują pracy

ROLNIK jako księgowy pisarz lub na samodzielny zarzą. Oboznowy z każdą pracą w polu i ogrodzie. Zdolny, przed siębiorczy. Wymagań skromnych. Administracja „Słowa“ pod „Ekonom 37 lat“. 1270

BIURALISTKA ze znajomością buchalterji, pisania na maszynie — poszukuje pracy. Zgłoszenia do Administracji „Słowa“ dla S. A. 1986

Zguby

ZGUBIONA książeczkę poborową na wyroby tytoniowe na imię Gita Lewina, unieważnia się. 1332-846

Różne

ODDAM w dzierżawę maj. o powierzchni 300 ha — 20 klm. od Wilna. Informacje: ul. Portowa 7-5. Tel. 22-23. 1323-831

Redaktorzy działów: Władysław Bodak — sprawy młodzieżowe, Teodor Bujnicki — recenzje teatralne, dr. Walerjan Charkiewicz — recenzje literackie, Tadeusz Cieszewski — recenzje filmowe, Jadwiga Dziewulska — recenzje teatralne warszawskie, prof. Michał Józefowicz — recenzje muzyczne, Władysław Landyn — sport, hr. Henryk Lubiński — informacje polityczne polskie, Władysław Łepkowski — kronika lokalna wileńska, Józef Mackiewicz — reportaże społeczne, Stanisław Mackiewicz — polityka wewnętrzna i zagraniczna, Konstanty Syrewicz — sprawy społeczne i kulturalne, Konstanty Szychowski — kronika Ziemi Wschodnich, Marjan Szydłowski — kronika sądowa, Barbara Toporska — niedzielny dodatek literacki, Karol Zbyszewski — feljton p.t. „W Wilze Stolicy“.

Konto P. K. O. Nr. 700.724

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz m'fimetrowy i szpał w tekście 60 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz nie estane m'fim 75 gr. Kronika reklam. m'fim 1 zł. Drobne 15 gr. za wyraz. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 % drożej. Zagranicą o 50 % drożej. Ogłoszenia cyfrowe oraz tabelaryczne o 50 % drożej. Układ ogłosz. w tekście i za tekstem 6-cia szpałowy. Adm. nie przyjmuje zaszczerzeń oo do mejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

Wydawca: Stanisław Mackiewicz Wilno, drukarnia „Słowo“, Zamkowa 2.